Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 240. — ROK XLII.
WTOREK
3 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Rok szkolny bieży...

Mury szkolne wypełni dzisiaj spowrotem gwar, który tam ustał przed przeszło dwu miesiącami, a więc po wakacjach, które w tym roku były wyjątkowo nieco dłuższe. Nieżyciowy podział roku szkolnego stosowany w ciągu ostatnich dwu lat jako jeden z t. zw. zasadniczych punktów reformy nie utrzymał się bowiem pod naciskiem życia i dzięki temu wraca stan dawny. Odświeżono też sale szkolne, co będzie niewątpliwem ułatwieniem pracy, jaka tam w ciągu następnych 10 miesięcy odbywać się będzie. Ale na tych dwu, zresztą czysto zewnętrznych zmianach, kończy się to wszystko, co nasz organizm szkolny od kilku lat niepokoi, a zadania, do których spełnienia powołana jest szkoła tak bardzo utrudnia.

Zastęp młodzieży, która dzisiaj wypełni w Polsce mury szkolne jest oczywiście niemały, ale również pewnem jest, że ław szkolnych nie zajmie pełna jej liczba, uprawniona do pobierania światła nauki. Tak bowiem, jak było przed rokiem, przed dwoma czy trzema laty, w dalszym ciągu brak jest u nas sal szkolnych i nauczycieli, a mimo przesunięcia wieku szkolnego doraźnym sposobem administracyjnym, conajmniej przeszło półmiljonowa rzesza młodych dusz i serc pozostanie ponownie poza szkołą. Ten stan niekorzystny nie uległ zmianie, a położenie gospodarcze kraju zdaje się zapowiadać, że niestety cofniemy się jeszcze bardziej. Doraźnie istnieje nawet taka troska — o ile chodzi o szkoły średnie — że nie znajdą miejsca nawet ci z dobrych najlepsi, którzy przed wakacjami przebywszy ciężki trud egzaminacyjny z braku miejsc wolnych przyjęci być nie mogli. — Stwierdźmy więc, że właściwie znaczna część najcenniejszego dorostu inteligencji naszej, jest w ten sposób znowu poza szkołą.

Szkoda, która z tego wyniknie, jest tem większa, że z różnych przyczyn, niezawinionych przez młodych, wynik egzaminów wstępnych przed wakacjami a także klasyfikacja roczna przedstawiają się bardzo niepokojąco. Przeciętnie odpadło bowiem 50 procent uczniów, czy też kandydatów, powiększając grono właściwie wydziedziczonych pod względem oświaty.

Nowy rok szkolny przynosi jako nowość trzecią klasę zreformowanego gimnazjum, ale jeszcze ciągle przy braku niektórych podręczników tak, że pierwsze tygodnie nauki mogą być zmarnowane. Nie spełniło się życzenie wypowiadane tak gorąco w kołach fachowych a podzielane przez szerszą opinję publiczną (zwłaszcza wobec stanowiska zajętego przez b. premjera Kozłowskiego) odnośnie do tak pośpiesznie wprowadzonego u nas nowego ustroju szkolnego, — co do konieczności zmiany tego ustroju. Niepokój jest tem większy, że na horyzoncie szkoły pojawiły się już „gimnazja“ zawodowe z całą swą problematyką, a co do których za pewnik jednak się uważa. iż ich absolwent zawodu się nie nauczy a z teorją nie będzie co miał począć w życiu.

Stoi też szkoła nasza w dalszym ciągu wobec zachwiania się równowagi między wychowaniem fizycznem a wykształceniem intelektualnem, skoro młodzież popołudnia ma niemal stracone, w następstwie czego właściwie postępu w nauce czynić nie może. Wykazała to aż nadto wymownie klasyfikacja roczna o bardzo niskim poziomie. Że ta sprawa dojrzała jednak już zupełnie do gruntownego załatwienia, że nauka musi w szkole odzyskać swe prawa, to chyba nie będzie już tajne odnośnym czynnikom. Stoimy bowiem u dojrzalszej młodzieży w obliczu stwierdzonego faktu, że jej niechęć do wychowania fizycznego jest coraz większa, a zabiegi o uzyskanie świadectwa lekarskiego zwłaszcza w klasach wyższych, któreby jej umożliwiło pracę intelektualną w godzinach poza szkolnych, — coraz usilniejsze.

Że problem: harcerstwo, czy „straż przednia“, zwłaszcza po znanej dyskusji wywołanej przez p. Kawałkowskiego, woła coraz głośniej o usunięcie tej rozterki, w jakiej znalazło się nauczycielstwo, dom rodzicielski i prawdziwie ideowa młodzież, to jest również rzeczą pewną.

Do szkoły wróci w dniu dzisiejszym, wypełniając jej główną treść także sproletaryzowany i zgorzkniały nauczyciel. Zobojętniał on dla postępu wiedzy, bo oddawna nie ma za co się dokształcać, kupić książkę, pójść do teatru, czy na wystawę. Niejeden wogóle z miasta w czasie wakacyj na wieś nie wyjeżdżał i innem powietrzem nie odetchnął (dotyczy to zresztą także większości młodzieży). Statystyka, kto z nauczycieli polskich był zagranicą i swe horyzonty tam rozszerzył, byłaby bardzo potrzebna.

Trosk domu rodzicielskiego nie poruszamy tutaj osobno, bo daliśmy im wyraz przed tygodniem. Bezwzględny rygor pełnego umundurowania, z takiem ponagleniem świeżo zaostrzony, troski te tylko jeszcze powiększa a korzyści sprawie oświaty i wychowania młodego pokolenia nie przynosi.

Jest trudno i ciężko, jednak trzeba naprzód iść i świecić, co jest w ręku nauczyciela i ucznia, którym na progu nowego roku pracy życzymy, aby mimo wszystko obowiązek swój wedle wszelkich sił spełnili.

(fd.).

NOWE LEGITYMACJE UBEZPIECZALNI.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Od dnia 31-go października tracą moc obowiązującą **dotychczasowe legitymacje ubezpieczalni.** — Władze ubezpieczalni przypominają swym członkom, **aby zgłaszali się po nowe legitymacje.** Pracownicy umysłowi, zabiegający o nowe legitymacje, przedłożyć muszą poza normalnemi dokumentami kartę ubezpieczeniową, wydaną przez były, ZUPU.

Afryka Połud. przeciw Włochom.

Capetown, (PAT.) Robotnicy portowi **odmówili ładowania na parowiec włoski „Sabbia“** mięsa mrożonego **dla armji włoskiej**, oświadczając, iż nie chcą przyczyniać się do akcji, **mogącej ułatwić wojnę.** Decyzja ta powzięta została **na zebraniu związku robotników portowych.**

Capetown, (PAT.) Rada Generalna związku **stowarzyszeń robotniczych zawiadomiła premjera Południowej Afryki o decyzji swej poparcia stanowiska robotników** portowych **w Capetown, którzy odmówiwszy ładowania okrętu włoskiego „Sabbia“, przystąpili do strajku. Panuje obawa, że strajk się rozszerzy.**

Koncentracja floty angielskiej zarządzona.

Paryż, (PAT.) **„Le Journal“** podaje szereg szczegółów dotyczących **zarządzeń wojskowych W. Brytanji.** Dziennik przypomina, że jeszcze przed aferą koncesyjną **Admiralicja wyznaczyła na dzień 1 września koncentrację okrętów wojennych Homefleat i Portland w porcie Portsmouth, które mają zabrać materjały pędne i paliwo oraz amunicję. Szereg statków** rezerwowych przygotowuje się również do służby. Krążownik **„Queen Elisabeth“** uda się w ciągu najbliższych 15 dni na Morze Śródziemne podobnie jak i krążownik **„Barbam“.** Okręty te zabiorą **ludzi i materjał wojenny** dla wzmocnienia garnizonu na Malcie.

S. W. Rickett przybędzie do Genewy?

Dżibuti, 2 września, (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera **Rickett**, po powrocie z Addis-Abeby, potwierdził, iż w charakterze pełnomocnika **„Africain Exploration and Development Corporation“** podpisał z cesarzem Abisynji **umowę koncesyjną** na eksploatację **nafty i innych surowców we wschodniej części Abisynji.** Nafta znajdująca się na głębokości 400 m. odprowadzana będzie przewodami w kierunku Oceanu Indyjskiego na południe od Zeili. Wysokość sumy, jaką otrzymać ma rząd abisyński, **trzymana jest w tajemnicy.**

Addis Abeba. (PAT.) Wiadomość o koncesji naftowej wywołała w tutejszych kołach zagran. i politycznych **silne wrażenie.** Poseł włoski hr. **Vinci** złożyć ma dziś rządowi abisyńskiemu **protest, ponieważ umowa koncesyjna narusza prawa (!) włoskie.** Układ wniesiony ma być do rejestru handlowego **abisyńskiego i amerykańskiego.** Okaże się z tego, że kapitał towarzystwa jest **czysto amerykański.** Rickett, który jak wiadomo podpisał układ, **ma** wziąć udział w **posiedzeniu Rady Ligi Narodów.**

Pokojowe pośrednictwo Stolicy Apostolskiej?

Paryż, (PAT.) „Le Petit Jurnal“ zamieszcza depeszę z **Londynu, według której Papież zamierza ofiarować swe poparcie usiłowaniom pojednawczym w celu uniknięcia wojny włosko-abisyńskiej. Mówią, że Papież ma zaproponować pośrednictwo przy udziale Jezuity O. Pietro Tacchi Venturi, bliskiego przyjaciela Mussoliniego.**

* * *

Londyn, (PAT.) Arcybiskup katolicki Westminsteru w liście adresowanym do redakcji **„Times“** omawiając ostatnie deklaracje Papieża, **wypowiada się za ponownym rozdziałem mandatów kolonjalnych.** Sądzę — pisze arcybiskup — iż **mogę interpretować myśl Głowy Kościoła jako przypomnienie misji narodów cywilizowanych wobec narodów zacofanych.** Być może, przyjęcie zasady **mandatu zbiorowego** za zgodą wszystkich doprowadziłoby w sposób pewniejszy niż zastosowanie **sankcyj** do bezpieczeństwa zbiorowego. Jeżeli Anglja pragnie pokazać **szlachetność** wobec narodów zaprzyjaźnionych i tych, które niezawsze były z nią w przyjaźni, **zaproponuje rewizję mandatów**, to gest ten zwiększy w dużej mierze jej kredyt i da być może, **światu trwale bezpieczeństwo** przeciw okropnej możliwości wojny.

Pogoda słoneczna i ciepła.

Warszawa (PAT.). Komunikat meteorologiczny z dnia 2-go września: Dziś w godzinach porannych jedynie we wschodniej części **Wołynia i na Podolu było chmurno, pozatem** na całym obszarze Polski panowała **pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem lub zupełnie o bezchmurnym stanie nieba.**

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Po miejscami **mglistym ranku — pogoda słoneczna i ciepła.** Słabe wiatry południowe.

Nietakt hitlerowców w Gdańsku

Berlin (PAT.). Donoszą z Gdańska: Na przyjęciu, jakie wydał wczoraj wieczorem Wysoki Komisarz Ligi Nar. z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niem. **„Admirał Scheer“** zaszedł przykry incydent. Na początku przyjęcia okazało się, że Wysoki Komisarz **Lester** zaprosił m. in. usuniętego wśród dających wiele do myślenia okoliczności, **byłego prezydenta senatu dr. Rauschninga,** jak również różnych marxistów i innych przedstawicieli opozycji gdańskiej. Prez. senatu **dr. Greiser opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkanie Wysokiego Komisarza,** a komendant pancernika **„Admirał Scheer“** pożegnał się wkrótce potem i opuścił ze swymi oficerami dom p. Lestera.

—:000:—

Kresy wschodnie zabiegają o elektryfikację.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Z wielu miejscowości na kresach wschodnich napływają do Warszawy podania **o nadanie koncesyj na budowę większych i mniejszych zakładów elektrycznych.** Podania te pochodzą od przedsiębiorstw **prywatnych i związków samorządowych.** Wnoszący podania proszą, aby koncesje wydano przy zastosowaniu **tych ulg i przywilejów**, jakie dla kresów wschodnich przewiduje ustawa o popieraniu elektryfikacji kraju. Ustawa ta uwzględnia szczególne udogodnienia w elektryfikacji ziem wschodnich, uwalniając nowopowstałe tam zakłady elektryczne **na lat 15 od podatków**, a w tem od podatku dochodowego. Podania leżą niezałatwione, skutkiem niewydania rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy.

O czem piszą inni?..

Poezja przedwyborcza.

Dyskusja, tocząca się w prasie na temat zbliżających się wyborów, w. dzisiejszych warunkach musi mieć charakter bardzo jednostronny. Obecnie nie są te czasy, kiedy można było **swobodnie się wypowiadać** w aktualnych sprawach. W teraźniejszych warunkach pewnych kwestji albo się wcale nie porusza, albo rozpatruje się je, powiedzmy, pod kątem... wieczności.

Nie brak także **momentów humorystycznych** w tych smutnych czasach. Mimowolnego humoru nie mogą się ustrzec nawet najpoważniejsi publicyści, biorący udział w dyskusji przedwyborczej.

Wychodzi. naprzykład w Warszawie gazeta poniedziałkowa „Depesza“, która swój materjał wyborczy zaopatruje w następujący czterołamowy tytuł. „Stolica ma dobrych kandydatów gospodarczych na posłów. Jeżeli będą wybrani, to wszystko zrobią. co będą mogli...“ Takie oświadczenie musi dziś wystarczyć za wszelkie programy polityczne... **Jeżeli będą mogli**.., W tem jednem zdaniu ujęta została bardzo trafnie nietylko sytuacja przedwyborcza, ale tkwi w niem także **doskonała charakterystyka naszych** stosunków wewnętrznych.

W dyskusji bierze nawet udział oficjalna agencja prasowa „Iskra“, która nie ogranicza się do zadań informacyjnych, ale wdaje się również w rozważania natury politycznej. W jednym z rozsyłanych przez nią artykułów czytamy:

„**I dlatego trzeba, aby każdy obywatel dobrze uświadomił sobie, że tegoroczne wybory w Polsce, to pierwsze wybory czyste, bez partyjnych naganiaczy, bez bojówek, bez dawnych sposobów groźby lub podstępu. Obywatel głosować będzie naprawdę swobodnie i zamiast podszeptów partyjnych będzie tylko słuchał głosu własnego sumienia, będzie swobodnie wybierał spośród kandydatów tego**, kto mu najbardziej odpowiada, do kogo ma zaufanie“.

Tego rodzaju i tym podobne wywody można byłoby scharakteryzować jako **poezję przedwyborczą,** niepozbawioną tych momentów humorystycznych o których wspominaliśmy na wstępie.

Temu poetyckiemu nastrojowi uległ nawet tak trzeźwy publicysta, jak b. poseł Mackiewicz, redaktor „Słowa“ wileńskiego, pisze bowiem m. in.:

„W tym przyszłym Sejmie partyj nie będzie, frakcyj nie będzie. Będą tylko ludzie, mający **własne zdanie**, i ci ludzie będą mieli, jako Sejm, swój wpływ na losy Polski przez całe 5 lat“.

Ale tenże p. Mackiewicz, a przynajmnie jego pismo, parę dni temu zamieściło kliszę przedstawiającą zaproszenie, przesyłane przez sekretarjat Be Be w Wilnie na wiec, na którym przemawiać mieli kandydaci na posłów pp. Wanda Pełczyńska i red. Okulicz, i dodało do niego następujący komentarz:

„Jeżeli ktoś **na wekslach prywatnych stawia pieczątkę firmową,** to popełnia czyn określony. Ci, którzy organizują zebrania dla p. Pełczyńskiej i p. Okulicza popełniają czyn analogiczny do poprzedniego“.

A dalej czytamy w temże piśmie:

„gdyby pp. Birkenmajer i Przegaliński nie mieli być zahamowani w ich agitacyjnych zapałach, p. Mackiewicz kandydaturę swą wycofa. P. Mackiewicz niema zamiaru stawać do startu w wyborach, prowadzonych według **znanych i wyświechtanych partyjnych wzorów**“.

Pp. Birkenmajer i Przegaliński to także kandydaci na posłów z obozu sanacyjnego, a firmą, którą rzekomo nadużywają pp. Pełczyńska i Okulicz — to B. B.

Wśród żydów krakowskich.

„Nowy Dziennik“ zamieszcza obszerne sprawozdanie z niedzielnego wiecu żydowskiego, który odbył się właściwie tylko częściowo, bo ostatecznie został rozbity przez, jak pisze cytowane pismo — klikę żydowskiego kandydata. Oto, co się działo na niedzielnym wiecu sjonistycznym według opisu „Nowego Dziennika“:

„Zaledwie pierwszy mówca, tow. Dr. Chaim Hilfstein rozpoczął swe wywody, pod gankiem, gdzie mówcy się znajdowali, wszczęło **kilku notorycznych rzezimieszków** tumult. Powstało zamieszanie, osobnicy nastawieni przez klikę kandydata „markowali“ walkę między sobą, awanturując się hałaśliwie. Zebrana publiczność momentalnie zorjentowała się w sytuacji, to też nikt nie reagował na te celowe wybryki. Opryszki poczęli coraz bardziej się awanturować. starając się uniemożliwić przemawianie mówcy, który w mocnych słowach wzywał zebranych do zachowania spokoju i niereagowanie na prowokację. W pewnym momencie zjawił się na balkonie koło mówców przodownik policji i nie próbując zupełnie reagować na łajdackie wybryki grupy nasłanych osobników — co dałoby się łatwo uskutecznić przy pomocy dwóch posterunkowych — zarządził rozwiązanie zebrania“.

Jak widać z powyższego opisu, redakcja „Nowego Dziennika“ usiłuje tragizować, tymczasem dla ludzi stojących na uboczu cała ta walka wśród żydów, jak i jej cel, przedstawia się **bardzo humorystycznie.**

Koncesja Abisyńska.

Podpisanie przez rząd abisyński z obywatelem angielskim, F. W. Ricket'em, umowy na 75-letnią koncesję nadającą firmie African Exploatation and Development Corporation prawa eksploatowania bogactw mineralnych, a przedewszystkiem pokładów naftowych w południowo - wschodniej Abisynji, zrobiło, używając znanego powiedzenia w żargonie dziennikarskim **wrażenie bomby politycznej**.

Bez względu na to, czy za kulisami tej tranzakcji stoją rządy angielski i amerykański, czy też doszła ona do skutku bez ich udziału, a nawet bez ich wiedzy, o czem się zapewnia zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie, mamy do czynienia z faktem pierwszorzędnego znaczenia, który **bardzo poważnie zaciąży** na dalszym rozwoju i tak już bardzo skomplikowanego zatargu włosko - abisyńskiego. Na kilka dni przed zebraniem rady Ligi Narodów, której przypadło ciężkie i trudne zadanie załagodzenia konfliktu, przyszła wiadomość, przekreślająca w dużej mierze dotychczasowe zabiegi o znalezienie tego modus vivendi, które drogą wzajemnych ustępstw, miało zapobiec wojnie na terenie Afryki oraz jej konsekwencjom w zakresie spraw nam bliższych — w stosunkach europejskich. Abisynja stworzyła **fakt dokonany,** z którym zarówno strony bezpośrednio zainteresowane w zatargu, jak i interesujące się niem obecnie, muszą się poważnie liczyć.

Analiza obecnej sytuacji nie jest rzeczą łatwą, nie mniej jednak trzeba się o to pokusić. Najważniejszą byłaby odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście tranzakcja doszła do skutku **w tajemnicy przed rządem angielskim?** Niestety, jest to pytanie, na które odpowiedź jest niezmiernie trudna. Istnieją pod tym względem różne możliwości, z których najbardziej prawdopodobną wydaje się ta, że rząd angielski nie mógł nie wiedzieć o toczących się rokowaniach o wydzierżawienie terenów naftowych przez spółkę angielsko - amerykańską, terenów, obejmujących dwie trzecie Abisynji, na których przedewszystkiem miałyby się **rozegrać operacje wojenne**. Rząd angielski musiał o tem wiedzieć, aczkolwiek nie brał w rokowaniach bezpośredniego udziału. Nie przeszkadzając tym rokowaniom, akceptował je milcząco, — zdając sobie oczywiście sprawę z wszelkich konsekwencji zamierzonej tranzakcji.

Za prawdopodobieństwem tej ewentualności przemawia szereg przypuszczeń, z których w pierwszym rzędzie należy wymienić tę okoliczność, — że kapitaliści angielscy i amerykańscy nie angażowaliby się na tak olbrzymie sumy, gdyby nie mieli pewności, że stoi **za nimi potęga Wielkiej Brytanji.** Jest to sprawa zbyt elementarna, żeby potrzeba było ją szerzej uzasadniać.

Inne pytanie, które nastręcza się przy omawianiu nowej sytuacji w konflikcie włosko - abisyńskim, zmierza do tego, czy Abisynja miała prawo wydzierżawić swe tereny konsorcjum angielsko - amerykańskiemu. Odpowiedź na to pytanie jest łatwa i nie może wypaść inaczej, jak twierdząco. Abisynja jest jeszcze w tej sytuacji, że **może dysponować swemi bogactwami naturalnemi** i robić z nich taki użytek, jaki jej się podoba. Niewątpliwie tranzakcja była podyktowana względami natury samozachowawczej ale, to nie zmienia postaci rzeczy. Państwo zagrożone w swej niepodległości politycznej, ma nietylko prawo, ale i obowiązek uciekania się do wszelkich środków, które mogą je obronić przed inwazją nieprzyjacielską. — Trudno zaprzeczyć, że do tej inwazji gotują się Włochy i to w sposób aż nazbyt bezceremonjalny.

Rozumiemy irytację prasy włoskiej, zaskoczonej posunięciem rządu abisyńskiego, ale nie podzielamy jej wszystkich argumentów. Najważniejszy jej zarzut polega na tem, że wydzierżawione przez Abisynję tereny znajdują się w sferze, **uznanej za włoską** w traktacie angielsko - francusko-włoskim z r. 1906. Ale na ten zarzut strona przeciwna łatwo może znaleźć odpowiedź: przecież i wojna, którą Włochy grożą Abisynji i do której przygotowują się z całą energją, **nie mieści się w ramach tego traktatu.** Wszystkie zjawiska i wydarzenia, które obserwujemy w zatargu włosko-abisyńskim, pozostają ze sobą w przyczynowym związku. Wypływają jedne z drugich i zazębiają się bardzo ściśle ze sobą. Nie jest rzeczą zbyt budującą, gdy państwo europejskie o starej kulturze i cywilizacji usiłuje **stosować zasady etyki murzyńskiej** Byłoby z tem bardziej do twarzy Abisynji.

Prawda, istnieje jeszcze wzgląd na Ligę Narodów, której jakoby tranzakcja naftowa utrudni zadania pacyfikacyjne. Jest to zagadnienie bardzo skomplikowane i nie chcielibyśmy już teraz twierdzić z całą pewnością, że tak jest w istocie. Nawet skłonni jesteśmy przypuszczać, że będzie inaczej. Sądzimy również, ażeby afera naftowa **rzuciła cień** na czystość intencyj angielskich w obronie idei zbiorowego bezpieczeństwa, ucieleśnionej w pakcie Ligi. Raz dlatego, że nie byliśmy nigdy tak naiwni, żebyśmy przypuszczali chociaż na chwilę, że stanowisko Anglji wobec zatargu włosko-abisyńskiego było całkowicie wyprane z momentów natury egoistycznej a następnie z tego powodu, że chodzi w tym wypadku o **wielki problem wojny i pokoju**, a więc o zagadnienie zasadniczej wagi, stokroć ważniejsze od momentów formalnych, nad któremi i tak już jedna ze stron przeszła do porządku dziennego.

Włochy pragną wojny a W. Brytanja jej nie chce. Fakt ten przesądza stanowisko opinji świata i jak gdyby zgóry usprawiedliwia te środki i metody, do których zmuszona jest uciekać się Anglja w swem dążeniu do utrzymania pokoju. Pomimo wszelkich argumentów, któremi operuje prasa włoska, nie da się zaprzeczyć, że zamierzona przez Włochy wojna ma charakter wybitnie zaborczy, a wysuwane przez nie rzekome konieczności są dorobione ad hoc, a więc nie mają siły przekonywującej. Formalne źródło zatargu włosko-abisyńskiego nie jest tak istotne, żeby nie można było znaleźć podstaw porozumienia, zwłaszcza, że druga strona wykazuje bardzo dużo dobrej woli i że istnieją w Europie potężne czynniki, którym zupełnie nie zależy na upokorzeniu Włoch.

Dlatego wobec nastrojów, dominujących w opinji świata, która jest usposobiona jak najnieprzychylniej do Włoch sprawa oddanych w dzierżawę abisyńskich terenów naftowych, bez względu na to, **jak będziemy ją traktować:** czy jako manewr **polityczny**, czy międzynarodowy bluff, bo i takie rozlegają się głosy, **nie wywołała i nie wywoła oburzenia,** przeciwnie została przyjęta z uczuciem zadowolenia, bo ożywiła słabnące już nadzieje, że jednak mimo wszystko uda się zapobiec wojnie i związanym z nią komplikacjom na terenie europejskim.

A. D.

Samodzielność młodego pokolenia.

II. Aby rozwiać złudzenia tych, którzyby sądzili, że czyto obóz rządzący, czy jakiekolwiek inne stronnictwo polityczne ma szanse na zdobycie młodego pokolenia, jeżeli tylko odpowiednio doń podejdzie; aby równocześnie wykazać, że usamodzielnienie się młodego pokolenia ma głębsze, niżby to pozornie się wydawało, podstawy — postaram się pokrótce przedstawić te przesłanki, o które opiera się samodzielność polityczna młodego pokolenia.

Chcąc nie chcąc powracamy tu do tylekroć poruszanego zagadnienia walki „młodych“ ze „starymi“.

Zagadnienie to najlepiej — zdaniem mojem — ujął jeden z młodych teoretyków politycznych, Bolesław Piasecki, w publikacji: „Duch czasów nowych, a Ruch Młodych“.

„Młodzi mają więcej energji, więcej rozmachu, większą tendencję do ryzyka, większą ilość zapału i wiary w panujące w danej epoce ideały. Ta ilościowa przewaga energji psychicznej po stronie Młodych staje się źródłem tarć. Tempo prac prowadzonych przez Starych wydaje im się zbyt powolnem, niechęć do ryzyka charakterystyczna dla pełnej dojrzałości i starości — zostaje uznana przez Młodych za ograniczoność poglądów. Jeśli do tych czynników dodamy życiowo uzasadnioną tendencję Młodych do przejmowania z rąk Starych zajmowanych przez nich placówek — to otrzymamy wytłumaczenie naturalnych różnic między Starymi i Młodymi.

Ten rodzaj rozdźwięków normalnie spotykanych, perjodycznych przez swą powtarzalność, zasługuje na miano różnic jedynie ilościowych.

Istnieje jednak jeszcze drugi rodzaj różnic między następującemi po sobie pokoleniami różnic pojawiających się o wiele rzadziej, lecz nierównie bardziej doniosłych, — są to różnice jakościowe.

Istnieją takie momenty w historji narodów, kiedy większość spuścizny młodego pokolenia, odziedziczonej po ojcach stanowią tylko ruiny. I nie jest powodem tarć między pokoleniami, jeśli te ruiny polegają tylko na upadku dóbr materjalnych, na nędzy poszczególnych warstw narodu, na pustkach w skarbie, na przegranej walce z ościennem mocarstwem. Natomiast **zasadniczo pogłębia różnice między generacjami niemożność przyjęcia przez Młodych sposobu myślenia Starych** w **zasadniczych zagadnieniach moralnych, politycznych i gospodarczych. Ma to miejsce wtedy, gdy młode pokolenie nie rozumie przekazywanych przez niedawną tradycję pojęć i praktyk, gdy nie może w tych pojęciach i praktykach rozmieścić sił żywotnych ducha narodowego, które się w niem przejawiają.** Starzy i Młodzi, którzy przeciwstawiają się sobie w ten sposób, różnią się już nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, gdyż myślą innemi kategorjami“ (podkreślenia autora artykułu).

I tu tkwi istotna przyczyna, dla której **samodzielność młodego pokolenia jest nietylko zrozumiała, ale i konieczna.** Pojęcia starszego i młodego pokolenia stanowią bowiem dwa różne światy, między którymi daremnie szukać porozumienia.

W naszych stosunkach przepaść między starszem a młodem pokoleniem pogłębiają jeszcze specyficznie polskie przyczyny:

Starszemu pokoleniu „urodzonemu w niewoli, skutemu w powiciu“ danem było osiągnąć niepodległość.

Było to wielkiem szczęściem starszego pokolenia, ale było też jego osobistą **tragedją. Przez odzyskanie niepodległości** straciło cel, o realizacje którego przez całe swe [illegible]ie walczyło. („Wysiadłem na stacji: Niepodległość“ — J. Piłsudski). Nowego postawić sobie nie potrafiło. **W życiu starszego pokolenia nastąpiła więc pustka, którą starano się zapełnić wydzieraniem sobie władzy w odrodzonej Polsce.**

Do zdobycia władzy potrzebne było każdemu obozowi poparcie mas. **Nie mogąc dać im programu, rzucono między nie kość niezgody o to, kto miał rację w roku 1914.** — Wyciągnięto z lamusa przedwojenne spory i skłócono na ich temat społeczeństwo. A przytem zawsze to radosne twierdzenie: grunt, że jest Polska, a wszystko głupstwo.

Zgoła inaczej przedstawia się ta sprawa w młodem pokoleniu. Myśmy urodzili się lub conajmniej wychowali, gdy już słońce wolności narodowi polskiemu świeciło. **Słuchając sporów o to, kto miał rację, Piłsudski, czy Dmowski, uświadamialiśmy sobie, że to są rzeczy nawet bardzo ciekawe, ale — do licha — historyczne już.** Coraz bardziej rozumieliśmy, że **kwestje te nie mogą nas dzielić na wrogie obozy,** to też słuchając zacietrzewionych dmowszczyków, czy piłsudczyków, często poziewaliśmy mówiąc sobie w duchu: gadaj sobie zdrów.

Gdy polska rzeczywistość stawała się coraz smutniejsza, a starsze pokolenie coraz zacieklej kłóciło się o wojenne zasługi, zaczęliśmy sobie uświadamiać, że przyszłość Polski od nas zależy. I nie oglądając się na nikogo, nie bacząc na trudności, rozpoczęliśmy pracę na uświadomieniem młodemu pokoleniu jego zadań, a co za tem idzie konieczności usamodzielnienia się politycznego.

W świetle powyższych wywodów dość wyraźnie zarysowują się przyczyny, dla których młode pokolenie nie może zmieścić się w żadnem z istniejących stronnictw politycznych i do budowania nowej rzeczywistości polskiej pójdzie samodzielnie. Drogą... oczywiście niejwłaściwszą.

BOLESŁAW ŚWIDERSKI.

Na ziemiach Rzeczposp.

Zmiany w armji.

W ostatnim N-rze Dziennika Personalnego M. S. Wojskowych ogłoszono nominację płk. **Stanisława Machowicza z 9 p. p. Leg.**, na stanowisko **Komendanta Miasta Warszawy.** W tym samym N-rze znajdujemy nominacje płk. Mieczysława Sokół-Szahina, z 78 p. p., na stanowisko **Komendanta Miasta Przemyśla**, ppłk. Edwarda Józefa Korwin-Kossakowskiego — **na stanowisko komendanta** placu Modlin, ppłk. Tadeusza Pawła **Podwysockiego**, z 65 p. p., na stanowisko **Komendanta Miasta Wilna.** — Płk. dypl. Leon **Strzelecki**, w Gen. Insp. S. Z. — mianowany został szefem Biura Inspekcji G. I. S. Z. **Płk. Kazimierz Sfially, d-ca 20 p. piech. dyw. — szefem Gabinetu Wojskowego Prezydenta R P.** Ppłk. dypl. Janusz Albrecht, w Gen. Insp. S. Z. — na stanowisko oficera do zleceń Generalnego Insp. S. Z. Rtm. Alfons Emil Vacquereta — na stanowisko adjutanta Generalnego Inspektora S. Z.

Dziennik przynosi pozatem szereg przesunięć i mianowań na stanowiskach komendantów P. K. U. w kilkunastu miastach, oraz nowe przydziały we wszystkich rodzajach broni.

Sensacyjne aresztowanie w Równem.

Ostatnie dni stoją pod znakiem sensacyjnych aresztowań urzędników Zarządu Miejskiego w Równem. Zaczęło się od tego, że na skutek polecenia sędziego śledczego Wieluńskiego został osadzony w więzieniu **inkasent podatku widowiskowego Zarządu Miejskiego Józef Sęk.** Stoi on pod zarzutem malwersacyj i fałszowania kwitów na większe i mniejsze kwoty. Niedługo potem aresztowano bezpośrednio przełożonego Sęka **kontrolera Broka.** Sprawa zaczęła zataczać coraz szersze kręgi i śledztwo ujawnia coraz to nowe szczegóły afery. Ostatnio zaś wezwany został do sędziego Wieluńskiego **osobisty sekretarz prezydenta miasta Józef Zygmuntowicz.** Po kilkugodzinnem badaniu i dramatycznej konfrontacji, sędzia śledczy zarządził aresztowanie sekretarza Zygmuntowicza i natychmiastowe osadzenie go w areszcie prewencyjnym. Sekr. Zygmuntowicz stoi pod zarzutem **teroryzowania świadków w sprawie Sęka i Broka** oraz nakłaniania ich do fałszywych zeznań.

Afera z surowicą w Warszawie.

Na skutek skargi, zgłoszonej przez Państwowy Zakład Naukowy w Puławach, wykryta została poważna afera. Zakład otrzymał meldunek, **iż ostatnio sprzedaje się surowicę** rzekomo wyrabianą przez Puławski Zakład Naukowy, a w rzeczywistości anonimowego pochodzenia. Śledztwo wykazało, iż podrabianą surowicę sprzedawał reprezentant zakładu na Warszawę mgr. farmacji Dobrut, właścicielowi apteki na Pradze w Warszawie. Obok prawdziwej surowicy. **Dobrut sprzedawał własne fabrykaty,** narażając w ten sposób Skarb Państwa na poważne straty. Dobruta osadzono w więzieniu, a prokuratura generalna wystąpiła przeciwko niemu z **powództwem w wysokości 200.000 zł.**

Proces 26 komunistów żydowskich.

W najbliższym czasie odbędą się w Stanisławowie dwa wielkie procesy komunistyczne, przed sądem okręg. W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiądzie 26 komunistów żydowskich, którzy na terenie powiatów: stanisławowskiego, tłumackiego i kałuskiego uprawiali **działalność antypaństwową.** W drugim procesie, jako oskarżeni odpowiadać będą członkowie „Centralnej Techniki Partyjnej".

Tytuł „zasłużonego obywatela" za 100 zł.

Po większych bankach i firmach w Warszawie krzątają się młodzieńcy, proponując panom dyrektorom tych firm umieszczenie ich fotografij z życiorysem, wraz z fotografją „szanownej małżonki", nawet dziatek, z podaniem dokładnej daty urodzenia i t. d. Obiecują, iż w najbliższym czasie wydany będzie album in „quarto". na kredowym papierze, że w tym albumie umieszczone będą biografje tylko osób najbardziej zasłużonych dla kraju. Taki zasłużony musi jednak wpłacić conajmniej 100 złotych. Im większa suma, tem dłuższy życiorys i mocniejsze barwy opisu zasług. Zbieraczami biografji zajęła się już policja.

———00000———

LICYTACJE 40 MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Za długi Towarzystw Kredytowych Ziemskich wystawione będą w połowie października na licytację liczne majątki na **terenie Małopolski Wschodniej.** W woj. lwowskiem i tarnopolskiem sprzedanych będzie z młotka 40 dóbr rodowych, wśród których figurują majątki Potockich, hr. Mycielskich i Dunin-Borkowskich.

ŚMIERĆ TROJGA DZIECI W PŁOMIENIACH. U niejakiego J. Juraszka w Jeleśni powstał pożar, który doszczętnie zniszczył dom mieszkalny wraz z całym dobytkiem. W płomieniach znalazło śmierć troje dzieci Juraszka **w wieku od 6 15 lat,** które spały na strychu, gdzie były nagromadzone większe ilości siana i słomy. Pożar powstał skutkiem wadliwej budowy komina.

List pasterski niemieckich biskupów.

Na obszarze całej Rzeszy z ambon kościołów katolickich odczytano — jak już wczoraj donosiliśmy, — list pasterski, podpisany przez wszystkich dostojników Episkopatu niemieckiego. List pasterski podkreśla, że liczba wrogów Kościoła katolickiego w Niemczech ogromnie wzrosła, przyczem uskarża się na **propagandę antyreligijną w literaturze, na zakaz zgromadzeń o charakterze religijnym** poza obrębem Kościołów. List pasterski stwierdza m. in., że „wolność prasy jest tak dalece ograniczona, że b. pismom katolickim **nie wolno ogłaszać artykułów religijnych,** a natomiast zmuszane są one do przyjmowania artykułów obrażających czytelników katolickich". „Dzieło odrodzenia narodu niemieckiego — wywodzi orędzie — uda się wówczas jedynie, gdy zostanie oparta na opoce religji chrześcijańskiej".

Orędzie przypomina zasługi Kościoła w zakresie moralności społecznej. Czwarte przykazanie domaga się poszanowania i posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Jeśli jednak ustawy państwowe staną w sprzeczności z prawem przyrodzonem boskiem, wówczas **należy bardziej słuchać Boga, niż ludzi.** Orędzie potępia zarówno wszelkie wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom jak i „stosowaniu podwójnej miary i obarczania ogółu katolików niemieckich winą za przekroczenia, popełnione przez poszczególne jednostki".

Mówiąc o **moralności małżeńskiej** orędzie biskupów porusza sprawę ustawodawstwa rasowego. „Ze stanowiska moralności byłoby rzeczą fatalną, gdyby małżeństwo traktowano wyłącznie pod kątem zachowania rasy". Orędzie odpiera kategorycznie zarzuty, jakoby moralność chrześcijańska miała spowodować upadek kultury niemieckiej. Co do zarzutów przeciwko katolicyzmowi politycznemu orędzie głosi, że **nie można być w domu chrześcijaninem, a na ulicy poganinem".**

List wskazuje dalej, że określenie „katolicyzm polityczny" mogłoby łatwo stworzyć pretekst dla każdej samowoli wobec katolików. Nieodpowiedzialnym byłby zakaz manifestacyj chrześcijańskich przy równoczesnem tolerowaniu wystąpień antyreligijnych.

Orędzie **wzywa wkońcu ludność katolicką Niemiec do zachowania spokoju.** „Katolicy nie urządzają rewolty i nie stawiają gwałtownego oporu". W sprawie projektów uniezależnienia katolicyzmu niemieckiego od Rzymu, odpowiedź biskupów brzmi: „O ile przestaniecie być wyznania rzymsko-katolickiego, nie będziecie katolikami. — Nauka o prymacie jest artykułem wiary **i w tej sprawie niema kompromisu".**

Przypominając okres „Kulturkampfu" z lat siedemdziesiątych, orędzie kończy: „Nie jesteśmy przejęci troską o nasz Kościół, ale wielką troską napawa nas los naszej ojczyzny. Kościół pokonał stare pogaństwo i nie pozwoli się również opanować nowemu pogaństwu".

——:000:——

Zdobycie szczytów Kaukazu przez alpinistów polskich

Kierownictwo polskiej wyprawy alpinistycznej na szczyty Kaukazu donosi z Tyflisu: Dnia 4 sierpnia polska grupa alpinistyczna wyprawy przeszła przez przełęcz Dychni-Ausz (3870 metrów) na lodowiec Bezingi, w okolicy którego działała do dnia 23 sierpnia. W ciągu pierwszego tygodnia pobytu panowała niepogoda, która uniemożliwiła działalność alpinistyczną. Dnia 11 sierpnia inż. St. Bernadzikiewicz, inż. J. Bujak, inż. B. Chwaściński oraz W. Ostrowski wyszli z Misses-Kosz z zamiarem wejścia południową ścianą na szczyt Dych-Tau (5198 metrów). Następnego dnia burza śnieżna zmusiła alpinistów do biwakowania w ścianie na wysokości 4900 metrów, przyczem przez całą noc padał śnieg. Wobec znacznej ilości świeżego śniegu i trwającej nadal niepogody, musiano zrezygnować z wejścia na szczyt. Przy opuszczaniu się ze szczytu dn. 11 sierpnia alpiniści podzielili się na dwie grupy. **Inż. B. Chwaściński i W. Ostrowski weszli na szczyt Semienowskiego (4051 metrów),** inż. **St. Bernadzikiewicz i inż. J. Bujak** w dniach **14 i 15 sierpnia, mimo trwającej nadal niepogody i śnieżycy weszli na szczyt Baszcha-Aus (4450 metrów).** W ostatnim tygodniu pobytu wyprawy w górach panowała piękna pogoda, to też dnia 18 sierpnia inż. B. Chwaściński i W. Ostrowski wyruszyli ponownie na zdobycie szczytu Dych-Tau. Niedyspozycja inż. Chwaścińskiego, będąca rezultatem kontuzji, odniesionych przez niego w czasie wypadku na Nockau-Sauz-Kaya spowodowała, że i ten atak załamał się na wysokości około 400 mtr. Inż. Chwaściński zmuszony był zrezygnować z dalszej działalności alpinistycznej.

Wreszcie polskie ataki na Dych-Tau zostały uwieńczone zdobyciem tego szczytu (jego południowej ściany) w dniach od 20 do 22-go sierpnia przez W. Ostrowskiego w towarzystwie sowieckiego alpinisty Al. Malejnowa, brat którego parę dni przedtem zginął na Dych-Tau w czasie próby osiągnięcia jego szczytu.

Równocześnie z wejściem na Dych-Tau inż. J. Bujak i inż. St. Bernadzikiewicz weszli w dniach 17—20 sierpnia na trzeci pod względem wysokości szczyt Kaukazu, zwany Szkhara (5184 mtr.). drogą od północnego-wschodu. Jest to piąte wogóle wejście na ten szczyt.

Należy zaznaczyć, że zarówno Dych-Tau, jak i Szkhara, chociaż ustępują nieco wysokością Elbrusowi, to jednak przewyższają go wielokrotnie trudnościami wejścia.

Dnia 23 sierpnia grupa alpinistyczna zwinęła obóz na lodowcu Bezingi i po dwóch dniach marszu zeszła do miejscowości Nalczyk, gdzie nastąpiło połączenie się z grupą naukową przed udaniem się w drogę powrotna do kraju.

SKAZANIE DYREKTORA ZAKŁADÓW KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO. W sądzie okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko dyrektorowi zakładów von Plessa Arnoldowi Rontzowi, oskarżonemu o nieprzekazanie do kasy pszczyńskiego bractwa górniczego **110 tys. zł.,** pochodzących ze składek robotniczych, lecz obrócenie tych funduszów na cele przedsiębiorstwa. W postępowaniu administracyjnem Dyr. Rontz skazany został na **6 tygodni aresztu.** Przeciwko temu wyrokowi Rontz odwołał się do sądu. W poniedziałek sąd okręgowy zatwierdził wyrok sądu administracyjnego.

—000—

Krótkie wiadomości.

W sanatorjum we Lwowie **popełniła samobójstwo żona inżyniera Emilja Tuwenowa** z Warszawy. Cierpiała ona na depresję psychiczną. W pewnym momencie, gdy ją pozostawiono samą w pokoju, powiesiła się na klamce.

W Warszawie na krańcach miasta pojawiła się **nowa gra hazardowa... wyścigi karaluchów.** Policja już aresztowała kilku osobników, a karaluchy załączono do protokułu jako dowód rzeczowy.

Kopalnia „Dorota" na G. Śląsku ma być w tych dniach zamknięta. Wśród zatrudnionych dotychczas 613 robotników wiadomość ta wywołała wielkie wrzenie. Postanowili oni podjąć strajk włoski.

W Warszawie **zmarł** wskutek ataku sercowego, przeżywszy 73 lata wybitny pisarz i krytyk **Cezary Jellenta.**

Nad Grodziskiem Mazowieckim przeszła w niedzielę **burza z piorunami,** wywołując kilka groźnych pożarów.

W czasie **zawodów motocyklowych na Dynasach w Warszawie,** na wirażu zarzuciło maszynę Sticzyńskiego. Na niego wpadł zawodnik Sikowski i wyleciał daleko raniąc się ciężko.

Z całego świata.

Dwie katastrofy autobusowe w Berlinie

W Berlinie wydarzyły się w niedzielę dwie wielkie katastrofy autobusowe. Mianowicie jedna na przedmieściu Berlina w Spandawie, gdzie **zderzyły się dwa autobusy,** przyczem 13 **osób zostało rannych,** z tego 4 ciężko. Równocześnie w północnej dzielnicy Berlina **wpadł autobus na tramwaj,** wskutek czego 18 osób **zostało rannych,** w tem 5 ciężko.

Rozpaczliwe położenie Chińczyków po powodzi.

Biuro pomocy powodzianom w Szanghaju komunikuje urzędowo, że wysokość szkód wyrządzonych przez powódź w prowincjach Honan, Hopei i Szantung, przekracza **500 miljonów dolarów.** Pomimo natychmiastowej energicznej akcji pomocy **pół miljona uchodźców cierpi straszną nędzę.** Niejednokrotnie zapasy żywności stają się **łupem różnych band.**

Trzykrotnie zemdlał w czasie lotu.

W międzynarodowym wyścigu lotniczym Los Angeles — Cleveland zwyciężył **lotnik amerykański Beny Howard,** pokonując trasę długości 3300 km., pomimo niezwykle niekorzystnych warunków atmosferycznych, w 8 godz. 33 min., przy przeciętnej szybkości 385 km. na godzinę. Howard leciał przeważnie na wysokości 6500 m. Warunki, w jakich wyścig rozegrał się, były niezwykle trudne. **Howard w czasie lotu trzy razy zemdlał.** Drugie miejsce zajął lotnik amerykański Turner, który uzyskał czas zaledwie o 23 sekundy gorszy od Howarda.

Wierny sługa jugosłowiańskiego oficera

Pewnemu jugosłowiańskiemu oficerowi, który ze swym służącym przyjechał do Monte Carlo, aby spróbować szczęścia przy ruletce, zdarzył się następujący wypadek: Miał szczęście i wygrał 150.000 franków. Ucieszony przybiegł do domu, obudził śpiącego sługę i opowiedział mu o swem szczęściu. Jakież było zdziwienie i rozpacz oficera, kiedy następnego dnia, obudziwszy się, skonstatował z przerażeniem, że zniknął sługa wraz z wygranemi pieniędzmi, pozostawiwszy mu bilet powrotny i kilkaset franków na zapłacenie rachunku w hotelu. Oficer o wszystkiem zameldował policji i smutny udał się w podróż do swego małego garnizonu. Jakież było wszak jego zdumienie, kiedy drzwi w jego domu otworzył mu... służący. Okazało się, iż sługa, bojąc się, że jego pan pójdzie grać i wygrane pieniądze przegra, wziął się na taki „kawał", symulując kradzież.

PRZEDSTAWICIELE FRANCJI NA POGRZEBIE KRÓLOWEJ ASTRID.

Donoszą nam, że skład **oficjalnej misji francuskiej, udającej się** na pogrzeb królowej belgijskiej Astrid, przedstawia się następująco: Minister **Marin** jako reprezentant prezydenta republiki, szef domu wojskowego prezydenta, wiceprezes rady ministrów i minister sprawiedliwości **Berard,** który reprezentować będzie rząd republiki, oraz ambasador **Laroche,** jako przedstawiciel premjera Lavala.

———00000———

W kilku zdaniach.

Na lotnisku w Tallinie wydarzył się **rzadki** wypadek w dziejach lotnictwa. **Dwa samoloty zderzyły się ze sobą na wysokości 500 metrów.** Śmigło jednego z samolotów zostało rozbite, skrzydła drugiego częściowo zniszczone. **Pomimo** tych uszkodzeń obaj **lotnicy szczęśliwie wylądowali.**

W kopalni Bruay we Francji wydarzyła się katastrofa, w której **zginęło 5 górników,** m. in. Polak Edmund Marciniak.

Na szosie Brasov—Sibiu w Rumunji wydarzyła się **katastrofa autobusowa,** w której jeden pasażer poniósł śmierć na miejscu, a 5 odniosło ciężkie obrażenia.

Deszcze ulewne spowodowały powódź w południowej części Hokkaido w Japonji. Przeszło **600 domów** i **liczne składy węgla znajdują** się pod wodą.

Radjo.

OBRAZKI Z DALEKIEJ MONGOLJI. Prasa polska donosiła w swoim czasie o polskiej ekspedycji inż. Kazimierza Grochowskiego, który z Charbinu udał się z dwoma towarzyszami do Bargi, mongolskiej prowincji cesarstwa Mandżurji, na granicę mandżursko-sowiecką, celem zbadania terenów, któreby mogły służyć do osiedlania polskich kolonistów. Ekspedycji tej towarzyszył znany publicysta, red. Al. Janta-Połczyński. Fragmenty z dziennika jego wędrówki dookoła świata, przygotowane dla Radja, wygłosi przed mikrofonem sam podróżnik i autor w pogadance pod tyt. „Obrazki z dalekiej Mongolji“ we wtorek, dn. 3 bm. o godz. 22.30.

„ŻYCIE WSI W NASZEJ LITERATURZE“. Wtorkowy szkic literacki Polskiego Radja pt. „Życie wsi w naszej literaturze“, przed stawi słuchaczom Polskiego Radja zmiany, jakim uległ obraz wsi polskiej w zwierciadle naszej powieści od początku 19-go wieku aż po czasy ostatnie. Szkic ten, którego autorem jest St. R. Dobrowolski, wygłoszony zostanie we wtorek, dnia 3 bm. o godz. 18.30.

„WITAJCIE DZIECI“. Audycja dla szkół „Witajcie dzieci“. — Dnia 3 bm. o godz. 12.15 w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym nadana będzie audycja dla szkół pt. „Witajcie dzieci“. Zapoczątkuje on szereg specjalnych programów, przeznaczonych dla dziatwy szkolnej, które Polskie Radjo będzie nadawało we wszystkie wtorki i piątki o godzinie 12.15.Audycja powitalna oprócz pogawędki okolicznościowej zawierać będzie obrazek słuchowiskowy, ilustrujący zabawne przygody malców, przekraczających po raz pierwszy progi szkoły.

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 4-go września 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Muzyka z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 16.20 Transmisja z Warszawy; 18 Koncert kameralny; 18.20 Muzyka z płyt; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty: 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy; 23.05 Koncert z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.30 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 16 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci starszych; 18.30 Kartki z przeszłości galicyjskiej; 19 Gród na czerwonej ziemi.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka; g. 12.30 Koncert ze Lwowa; 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert orkiestry P. R.; g. 16 Zagadki muzyczne ze Lwowa; 16.20 Dalszy ciąg koncertu ze Lwowa; 16.45 Pogawędka o muzyce; 17 Rzeka z piasku — reportaż; 17.15 W muzykalnym domu — audycja muzyczna; 17.50 Świat się śmieje — przegląd humoru; 18 Koncert kameralny z Krakowa; 18.20 Płyty; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19 Pogadanka rolnicza; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Samoloty i ludzie — reportaż; 20 Piosenki w wyk Janusza Popławskiego i muzyka z płyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; g. 21: Pierwsza audycja z cyklu: Twórczość Fr. Chopina (1810—1849). Tekst objaśniający dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. Uniw. Jag.; 21.35 Kwadrans poezji; 21.50 Zdobycze medycyny: Co to jest rak — pogadanka; 22 Koncert orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 18.20 Zaproszenie do tańca; 18.30 Ogrodnik śląski — pogadanka; g. 19 Regjonalizm a program narodowy — odczyt.

Deszcz w historji wojen.

Człowiek jest stale jeszcze bezsilny wobec żywiołów. Nie musi to być nawet trzęsienie ziemi, wystarczy zupełnie niewinny na pozór deszcz, aby pokrzyżował plany, a to nietylko w życiu prywatnem, lecz i w zawierusze wojennej.

Może jest trochę przesady w słowach Wiktora Hugo **o bitwie pod Waterloo:** „Gdyby w nocy z 17 na 18 czerwca nie padał deszcz, przyszłość Europy wyglądałaby zupełnie inaczej. **Wystarczyło mniej lub więcej kropel wody, aby wywołać upadek Napoleona“.** Chociaż twierdzenie to brzmi conajmniej fantastycznie, podobnie, jak rozmyślania Pascala nad tem, jak ukształtowałyby się losy świata, gdyby Kleopatra miała o pół centymetra dłuższy nos, sama historja dowodzi, że o losach narodów decydowały często katastrofy żywiołowe a nawet... deszcze.

Słusznie uspakajał markiz Lafayette Ludwika XVI o burzliwych scenach przed zamkiem Versailles 5 listopada 1789 r., „Jego Królewska Mość może spokojnie położyć się. **Dziś nie będzie żadnych niepokojów, ponieważ pada deszcz“.** W sposób odmienny wpływa upał, ściśle związany z rewolucyjnym nastrojem bojowym. Lipiec jest krytycznym miesiącem w historji, o czem świadczy zdobycie Bastylji, rewolucja lipcowa w roku 1830, a wreszcie niepokoje wiedeńskie w lipcu 1927 roku.

Nawet pobieżny przegląd przekona nas, jak olbrzymi wpływ na jej kształtowanie się ma przyroda i jej żywiołowe zjawiska, jak kataklizmy, burze, deszcze śniegi, mrozy upały, zaćmienia słońca itd. Któż nie pomyśli w tej chwili o olbrzymiej armji Napoleona na śnieżnych i lodowych polach rosyjskich, które uniemożliwiły posuwanie się silnej armji i stały się przyczyną upadku wielkiego zdobywcy świata. A klęska armji hiszpańskiej na wybrzeżach Anglji, która znaczyła upadek jednego mocarstwa a triumf drugiego? Również w czasie wojny krymskiej warunki atmosferyczne zadecydowały o zagładzie kilku okrętów wojennych, co stało się nawet przyczyną powstania regularnej służby meteorologicznej. Okręty owe można było ocalić wczesnem oznajmieniem zbliżającej się burzy, która szalała od kilku dni na wybrzeżach morza Czarnego.

Jak pisze pewien dziennik angielski, okresy wilgoci miały silny wpływ na rozwój ludzkości. Wędrówki narodów w Azji przedniej na początku historji uniemożliwiła pogoda straszna z deszczami obfitemi, tak, że narody zmuszone były szukać schronienia w krajach suchych. Zupełnie odwrotnie wyjaśniają uczeni upadek Grecji i Rzymu, dopatrując się przyczyny w susze, która zmieniła rzeki w niezdrowe bagna — siedliska malarji, a ta tak osłabiła potężne niegdyś narody, że nie mogły stawić czoła najeźdźcom.

Wędrówki Hunnów, Gotów i Arabów, opuszczających swe pierwotne siedziby, można również przypisać wielkiej suszy.

Straszliwe upały hamowały poczynania Kimberów i Teutonów, atakujących cesarstwo rzymskie, a królowi perskiemu Kserksesowi porządnie dały się we znaki niesprzyjające mu zjawiska przyrody, kiedy atakował Grecję. Wzburzone fale straszliwe ulewy, zaćmienie słońca itp zjawiska mają na sumieniu niepowodzenia krzyżackich najazdów.

O tem, czem stać się może deszcz i jaką może odegrać rolę decydującą, świadczy historja pola bitwy pod Crecy w 1346 roku. Francuzi i Anglicy stali wówczas naprzeciw siebie. Do sierpnia Anglicy mieli ciągle pecha, ucierpiawszy znaczne szkody pod Chatres skutkiem złej pogody, gradu deszczów. Chcieli już zaniechać dalszych planów wojennych na terytorjach Francji, kiedy naraz silny deszcz pod Crecy zmienił sytuację, dopomógłszy Anglikom ukrytym w lesie do wielkiego zwycięstwa nad armją francuską, walczącą w deszczu. Skutki tego zwycięstwa miały fatalne następstwa dla Francji. Wskutek nagłego zwycięstwa wzrosła buta wojenna Anglików, a niezbitym faktem jest okoliczność, że właśnie deszcz był przyczyną stuletniej wojny, która poczyniła we Francji straszne spustoszenia.

I znów deszcz „zabrał głos“ w roku 1883 udaremniając zamach w Rüdesheimie: — wego brali udział stary cesarz i książęta niemieccy. Pewien spiskowiec chciał skorzy stać z tego dla wykonania zamachu. Ale **nieoczekiwany deszcz zgasił lont maszyny piekielnej.** Niedawno temu silne niepokoje Hindusów i Mahometan w Bombaju, które kosztowały dużo ofiar — 1500 trupów i 1500 rannych, naraz zakończyły się — sposobu długotrwałego deszczu.

W uroczystości odsłonięcia pomnika narodo

Ostatnio znów zjawiska przyrody mają głos hamując wybuch wojny między Włochami a Abisynją w bardziej zdecydowany sposób, niż wszelkie wysiłki dyplomatów. Silny deszcz w okresie tropikalnych opadów atmosferycznych uniemożliwia ruch wojsk i krzyżuje plany wojenne. Ponownie zadecydować może o faktach historycznych, powstrzymując kroki wojenne i dając dyplomatom możność porozumienia się, rezultatem czego może być ugodowe załatwienie konfliktu, a tem samem zażegnanie wojny. Tego dowiemy się dopiero w przyszłości, ale przyznać musimy, że obecnie deszcz jest jedynym hamulcem, trzymającym na uździe obie armje, przygotowane do wojny, i zapobiegającym zawierusze wojennej oraz przelewowi krwi.

C. P.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z teatru im. Słowackiego.

Inauguracja sezonu.

„Wychowanka“ — komedja Al. hr. Fredry.

Nowa dyrekcja wystawiając na inaugurację sezonu „Wychowankę“, nawiązała do starej a dobrej tradycji, kiedy tej scenie krakowskiej patronowało imię Aleksandra Fredry. Z owych czasów, osłonionych już mgłą historji, pozostały na oczach krakowianina dwa dokumenty: napis na frontonie teatru: „Kraków — narodowej sztuce“, a przed frontem — pomnik Aleksandra Fredry. „Wychowankę“ wystawiał teatr przy pl. Szczepańskim jeszcze w roku 1877 — i od tego czasu komedji tej nie wystawiał żaden teatr polski, tak, że niedzielne jej przedstawienie jest właściwie dla dzisiejszego pokolenia prapremjerą polską.

Fredro — znakomity autor już kilku tomów komedyj — urażony krytyką Goszczyńskiego, a jeszcze bardziej brakiem jakiejkolwiek obrony, zajęty sprawami rodzinnemi w kraju i zagranicą — odłożył na długo swoje pióro i dopiero po powrocie z Paryża, zachęcony najwidoczniej komedją francuską — zaczyna po rouk 1850 na nowo pisać:

„...Kiedy nikt się mojej nie podjął obrony,
Nie mogłem pojąć, zgadnąć, czy rada czy zdrada,
I rozumiałem tylko, że milczeć wypada,
Milczałem lat piętnaście...“

I po piętnastu latach milczenia napisał „Dwie blizny“ i „do dawnego powrócił nałogu“, bo za tą komedją poszła „Wychowanka“.

Treść komedji, to podobno historja z prawdziwego zdarzenia — obraca się około sprawy wydania zamąż wychowanki państwa Morderskich Zosi, która jest rzekomo córką leśnego Hryńka Bajduły. Z nagromadzenia intryg, zawikłań i sytuacyj komicznych wyłania się świetlana prawda: Zosia jest uczciwą dziewczyną, posażną córką nie Hryńka, ale szlachcica Barskiego — i wychodzi zamąż za sąsiada Morderskich, pana Wacława. Utrzymana bardziej w typie Goldoni'ego („La pamela“), niż Moliera — nosi nomenklaturę „komedji serjo“. Określenie to — które prof. Ign. Chrzanowski spotyka już u Diderot'a (comedie serieuse) i łączy z „komedją płaczliwą“ (comedies larmoyantes“ La Chaussee'go — możnaby porównać z dzisiejszem określeniem „sztuka“. Obok „vis comica“ pada raz po razu na scenę łezka sentymentalna, nasuwa się jakiś smutny problem rodzinny... w końcu pogodnie i szczęśliwie rozwikłany.

Idąc za takim literackim przewodem „Wychowanki“, musimy w reżyserji scenicznej rozgraniczyć dwa zasadnicze, kontrastowe pierwiastki: gry komedjowo-dramatycznej i groteskowej. Tej właśnie tajemnicy artystycznego przysmaku fredrowskiej komedji przestrzegał dyr. Karol Frycz, reżyserując „Wychowankę“. W tym celu podzielił charakter ról: typ komedjowo-dramatyczny reprezentowały postacie Zosi, Pauliny, pani Morderskiej i starego sługi, Szymona, a typ przeciwny, groteskowy — postacie: pana Morderskiego, Narcyza (aktuaryusza dominikalnego), oraz trzech domowników: pani Szczekalskiej, pana Hilarego i pana Zefiryna. Reszta postaci — to typy pośrednie.

Wychowankę Zosię grała pani Roma Pawłowska. Talent młodej artystki znany jest już dobrze publiczności krakowskiej ze świetnej kreacji Manueli w „Dziewczętach w mundurkach“. Rola Zosi w „Wychowance“ wykazała pogłębienie talentu pani Pawłowskiej: widać to było w subtelnem akcentowaniu momentów uczuciowych i dramatycznych. Paulinową była pani Jadwiga Suchecka, której gra miała należny umiar artystyczny tak w słowie, jak i w geście. Obie artystki okazały się dobrym dla naszej sceny materjałem. Reginę Morderską grała pani Z. Zalewska, a Szymona — p. St. Turski, podkreślając dramatyczny nastrój tej roli.

Przepyszne groteskowe postacie stworzyli pp.: K. Fabisiak jako Morderski i Mieczysław Węgrzyn jako Narcyz. Pełna komicznego rysunku gra obu artystów stawała się z każdą sceną bardziej plastyczną i żywszą — to też akt III w ich grze był kapitalny: odsłonił cechy prawdziwie fredrowskiej komedji. Obu artystów publiczność oklaskiwała owacyjnie. Powrót p. Fabisiaka na scenę krakowską zademonstrowała publiczność kwiatami. Świetną galerję postaci groteskowych uzupełniła gra pp.: E. Jaworskiej (pani Szczekalska), T. Kondrata (literat Zefiryn) i Z. Kulakowskiego (pan Hilary). W rolach pośrednich zachowali dobry styl fredrowskiego teatru pp.: Wł. Staszewski (pan Piotr), Zygmunt Modzelewski (pełen gracji i dobrych manier Wacław), W. Woźnik (w charakterystycznej roli leśnego Hryńka Bajduły), a dalej: pp. Senowski, Kosmyra, Syroczewski i Zb. Woźniak.

Dekoracje dyr. Frycza były pomyślane i wykonane w najdrobniejszym szczególe stylowo i utrzymane w doskonałej harmonji barw.

Wśród publiczności, która wypełniła widownię prawie do ostatniego miejsca — zauważono krytyków teatralnych z Warszawy i Poznania: najwidoczniej inauguracja nowego sezonu pod dyrekcją K. Frycza zainteresowała nie tylko sam Kraków.

ANTONI WASKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Wtorek 3: Szymona Słupn. w., Eufemji męcz., Doroty męcz., Zenona męcz.
Wschód słońca 4.59, zachód 18.21.
Długość dnia 13 godzin i 22 min.

Środa 4: Rozalji pal. p., Marcela b. męcz., Róży Witerbsk. p.
Wschód słońca 5.01, zachód 18.19.
Długość dnia 13 godzin i 18 min.

———oOo———

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM W BIAŁY DZIEŃ. Zuchwałość złodziei przechodzi wszelkie granice. Kradzieże popełniane w porze południowej, w porze największego ruchu, obecnie należą do porządku dziennego. — W ub. sobotę, w godzinach między 12 a 12.30 do mieszkania Haderberga Abrahama, zam. przy ul. Starowiślnej 97, nieznani dotąd rabusie dokonali włamania przez wyrwanie zamku u drzwi, skąd skradli 2 ubrania, 3 metry materji i patefon. Szkoda, jaką włamywacz wyrządził Haderbergowi, wynosi 300 zł. Za złodziejem wdrożono poszukiwania.

RAKIEM ROZPRULI KASĘ. Do sklepu Frischa Leiby, przy ul. Staromostowej dostali się rozpruwacze kas ogniotrwałych, skąd po rozpruciu kasy, skradli z niej maszynę do pisania „Underwood“, dolarówkę i płaszcz, łącznej wartości 570 zł.

——— * ———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZA ŚWIĘTA ARCYBRACTWA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU odprawioną zostanie we czwartek, dnia 5 września b. r. w kościele SS. Felicjanek o godzinie 8-mej.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Wychowanka“.
Środa: „Wychowanka“.
Czwartek: „Ich czworo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Przebudzenie“.
WANDA: „Marzące usta“.
APOLLO: „Idziemy po szczęście“.
SZTUKA: „Kapitan Sorell i Syn“.
UCIECHA: „Powrót Frankensteina“.
SŁONKO: „Antek Policmajster“.
ADRIA: „W wiedeńskiej kawiarence“.
PROMIEŃ: „Wiosenna parada“ z Fr. Gaal.
BAGATELA: „Wesoła wdówka“. Na scenie rewja: „Parada gwiazd“.

———:ooo:———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj, we wtorek i jutro w środę gorąco przyjęta przez publiczność pełna sentymentu i humoru komedja Al. hr. Fredry „Wychowanka“ w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza, w premjerowej obsadzie z pp.: Pawłowską, Suchecką, Fabisiakiem, Modzelewskim i Węgrzynem w rolach głównych.

Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby sztuki G. Zapolskiej „Ich czworo“, która ukaże się w czwartek. W sztuce tej zaprezentują się nowo pozyskani artyści pp.: Stefanja Skassówna i Włodzimierz Macharski.

PREMJERA W „BAGATELI“. Dzisiejsza premjera w „Bagateli“ zapowiada się rewelacyjnie. Po raz pierwszy na scenie ukaże się szereg znakomitych gwiazd stołecznych w swych kreacjach obejmujących najszerszą skalę ekspresji artystycznej. Ujrzymy więc: Ludwika Lawińskiego, Hankę Runowiecką, Tadzia Pilarskiego, Ninę Fedorównę, Prokopiakównę iHeinricha, oraz zespół baletowy.

———ooOoo———

Szkoła Hotelarska w Krakowie.

Staraniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego i dzięki inicjatywie Izby Przemysłowo-Handlowej powstała w Krakowie w roku 1932 Szkoła Hotelarska. Szkoła ta rozwija się pomyślnie, jak o tem świadczy nadesłane nam sprawozdanie Dyrekcji za lata 1932, 1933 i 1934-35.

Program tej szkoły jest nastawiony na praktyczne strony zawodu hotelarskiego, tak pod względem biurowości, jak i czynności, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa hotelowego.

Trzyletni program Szkoły — poza nauką języków obcych (francuski, niemiecki i angielski) — obejmuje przedmioty handlowe (księgowość, korespondencja i towaroznawstwo) ze specjalnem uwzględnieniem reklamy, a nadto specjalne zagadnienia przemysłu hotelowego i pesjonatowego.

Uczniowie szkoły odbywają praktykę w większych przedsiębiorstwach hotelowych, przechodząc tam wszelkie działy służby. Dzięki temu właśnie absolwenci, których 17-tu w tym roku opuściło Szkołę, są wszechstronnie przygotowani do swego zawodu.

Polscy właściciele pensjonatów i hoteli powinniby zainteresować się wychowankami Szkoły Hotelarskiej, gdyż znajdą w nich pożądanych i wykwalifikowanych pracowników.

Śledztwo w sprawie morderstwa na Sikorniku.

W związku z morderstwem 14-letniej **Julji Gierasówny**, władze śledcze przeprowadziły w niedzielę dalsze dochodzenia celem ustalenia okoliczności, w jakich popełniono zbrodnię. Mimo trudności, jakie napotyka śledztwo, skutkiem wyjazdu z Krakowa wielu osób, których zeznania mogłyby rzucić światło na okoliczności towarzyszące morderstwu, osiągnięto jednak pewne wyniki.

Po przesłuchaniu rodziny sędzia śledczy przystąpił do przesłuchania koleżanek tragicznie zmarłej dziewczynki. **Dochodzenia lekarskie ustaliły, iż Julja Gierasówna przed zamordowaniem została zniewolona.** Policja śledcza skierowała podejrzenia na męty społeczne zamieszkujące Zwierzyniec. W związku z tą hipotezą zatrzymano i przesłuchano wielką ilość osób rekrutującą się z tych właśnie sfer.

Wśród nich znajduje się 52-letni mężczyzna, przeciwko któremu przemawiają liczne poszlaki. **Charakterystycznem** jest, iż mężczyznę tego **zatrzymano na miejscu** zbrodni. Ma on już na sumieniu podobne przestępstwa, za które był już dwukrotnie skazany.

Osobnik ten, którego nazwisko narazie utrzymuje policja w tajemnicy, wypiera się jakiegokolwiek udziału w zbrodni. Sądzić należy, że dalsze dochodzenia ustalą i wyjaśnią stan faktyczny.

W poniedziałek przeprowadzono w Zakładzie Medycyny Sądowej sekcję zwłok zamordowanej.

Morderstwo w Prokocimiu.

W niedzielę w godzinach popołudniowych **Prokocim był terenem zbrodni,** popełnionej na 17-letnim uczniu gimnazjalnym Franciszku **Sulikowskim.**

Do mieszkania Sulikowskich przybył niejaki **Hausschild,** który począł Sulikowskim robić wyrzuty, iż nie trzymają psa na uwięzi, wskutek czego został pogryziony **pies** Hausschilda.

Ze sprzeczki wywiązała się awantura, w czasie której **Hausschild usiłował pobić Sulikowskiego.**

W obronie ojca stanął jego syn Franciszek a wówczas Hausschild dobył szybkim ruchem rewolweru i strzelił do młodego Sulikowskiego. Sulikowski padł trupem na miejscu. Kula ugodziła chłopca w czoło i na wylot przebiła czaszkę.

Zabójcę **aresztowano** i odprowadzono do aresztu w Krakowie. Stanie on w niedługim czasie przed **sądem przysięgłych** w Krakowie.

———:ooo:———

Śmierć pod kołami samochodu.

Wczoraj, w poniedziałek odbył się przed sądem apelacyjnym w Krakowie proces o przejechanie autem na śmierć ośmioletniej Marji Razowskiej.

Dnia 26 kwietnia ub. r. szofer Wilkosz Stefan prowadząc auto, będące własnością b. premjera prof. Juljana Nowaka, najechał we wsi Zagacie (między Liszkami a Czernichowem) na ośmioletnią Marję Razowską, wskutek czego dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

Wypadek ten był już przedmiotem rozprawy przed krakowskim Sądem Okręgowym, który po przeprowadzeniu wizji lokalnej uniewinnił Wilkosza. Wyrok uniewinniający Wilkosza Sąd umotywował tem, że Razowska, wskutek własnej nieuwagi wpadła pod auto.

Od wyroku tego odwołał się prokurator, jak również i ojciec zmarłej.

Sąd apelacyjny postanowił przeprowadzić ponownie oględziny miejsca wypadku. W dniu wczorajszym przesłuchano tylko dwu świadków. **Obrona zgłosiła wniosek o przesłuchanie nowych świadków, do których Sąd się przychylił i sprawę odroczył.**

Jak się dowiadujemy ojciec zmarłej w tym wypadku **wytoczył również spór cywilny** p. **prof. Nowakowi, jako właścicielowi auta o odszkodowanie. Razowski** w swej skardze cywilnej **motywuje roszczenie** tem, iż jako niewidomy, musi mieć oprowadzającego go, a ponieważ śp. **córka jego miała** być dlań tą pomocą, przeto w jej **zastępstwie** jest zmuszony przyjąć sobie **„siłę najemną“**, co naraża go na wydatki.

———:ooo:———

Pomóżmy S. Samueli.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na ulicach m. Krakowa lotna zbiórka, mająca na celu **uzyskanie funduszów na Kuchnię** S. Samueli. Kuchnia ta, **założona i prowadzona przez SS. Felicjanki, istniejąc od lat siedmdziesięciu i utrzymując się głównie z ofiarności społeczeństwa, przychodzi ze stałą pomocą rzeszom najbiedniejszych, a czyniących najlepsze postępy w nauce akademików i studentów gimnazjalnych, wydając im bezpłatne obiady i podwieczorki.** W ub. roku szkolnym, mimo niezwykle ciężkich warunków materjalnych, **Kuchnia wydała około 70 tysięcy obiadów i podwieczorków.** Na podkreślenie zasługuje fakt, iż dla większości studentów, pożywienie, otrzymane w Kuchni, **stanowi niejednokrotnie za całodzienny wikt.**

Kilkuletnie już jednak zmaganie się Kuchni z trudnościami finansowemi, nadszarpnęło poważnie jej egzystencję. Przygotowując się obecnie do dalszej swej pracy, stoi raczej bliżej konieczności likwidacji. Przyczynia się do tego **zmniejszenie subwencji** Magistratu m. Krakowa, **oraz zupełny zanik ofiar nadsyłanych w naturze** przez dwory.

Dlatego to Zarząd Kuchni, widząc jedyny ratunek dla dalszej jej egzystencji w zorganizowanej zbiórce ulicznej, oraz drobnych datkach, nadsyłanych bezpośrednio pod adresem Kuchni (ul. Smoleńsk L. 4) — zwraca się do ofiarnego społeczeństwa z gorącą **prośbą o pomoc.**

Pamiętajmy, że powstała w czasie niewoli i chlubnie wpisana w karty przeszłości **Kuchnia im. S. Samueli, jest obecnie, w dobie panującej wśród młodzieży zastraszającej nędzy, wprost niezbędną.**

———ooOoo———

Zmiany w sądownictwie wojskowem w Krakowie.

Ostatni dziennik personalny Min. Spraw Wojskowych, m. in. przynosi szereg zmian na stanowiskach w Sądownictwie wojskowem.

W D. O. K. krakowskiem zmiany te będą następujące: **ppłk. dr. Dąbrowski Jan** z Prokuratury przy W. S. O. V. przechodzi na stanowisko szefa W. S. O. V., **ppłk. Rzewuski Henryk** z Prokuratury IV na stanowisko prokuratora przy W. S. O. V., **mjr. Michalski Benedykt** z Prokuratury przy W. S. O. II. na stanowisko sędziego orzekającego w W. S. O. V., **kpt. dr. Świątkowski Antoni** z W. S. Rej. w Katowicach na stanowisko podprokuratora przy W. S. O. V., **por. mr. Sąsiadek Piotr** z W. S. O. IX. do Prokuratury przy W. S. O. V. na stanowisko asystenta, **por. mr. Kaczorowski Mieczysław** z Prokuratury przy W. S. O. VII. do W. S. O. V. na stanowisko asystenta, **kpt. Zieliński Jan** z W. S. O. V. mianowany zostaje kierownikiem W. S. Rej. w Krakowie, oraz **kpt. Bara Wacław** z Prokuratury przy W. S. O. V. przeniesiony zostaje do W. S. Rej. w Bielsku na stanowisko sędziego i kierownika sądu.

Nie wolno oblepiać domów afiszami!

Wydział Wykonawczy Obyw. **Komitetu** Czystości Krakowa ostrzega, **iż nie wolno zanieczyszczać fasad i rynien domów, zarówno publicznych, jak prywatnych przez naklejanie afiszów, ulotek, kartek i t. p.** Zdarzają się wypadki, świadczące nietylko o braku zrozumienia doniosłości obywatelskiej akcji na rzecz czystości u niektórych jednostek, ale przedewszystkiem **o ignorowaniu obowiązujących przepisów.**

Wobec powyższych faktów, obniżających wartości estetyczne naszego miasta, **a równocześnie** utrudniających realizację **naczelnego** hasła: „Czysty Kraków — **chlubą** Polski“, — obywatelski Kom. **Czystości** Krakowa zwraca uwagę wszystkim **mieszkańcom, iż zakaz naklejania afiszów na fasadach kamienic obowiązuje, a przekraczający go będą oddawani w ręce organów policyjnych i surowo karani grzywnami pieniężnemi.**

Równocześnie przypomina się, że do celu informacji wyborczej zapomocą **afiszów** czy ulotek **służą wyłącznie specjalne tablice,** rozmieszczone w różnych punktach miasta. **Nie wolno również rozdawać jakichkolwiek ulotek reklamowych, powodujących zaśmiecenie ulic,** gdyż niestosujący się do przepisu będą także pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

———ooOoo———

ZWINIĘCIE 8 KLASY W GIMNAZJUM IX W KRAKOWIE. Względy oszczędnościowe — jak się dowiadujemy — sprawiły, że w tutejszym IX Gimnazjum przy ul. Piotra Michałowskiego zwiniętą została VIII klasa, a jej uczniów przydzielono do Gimnazjum VIII w Krakowie. Jest to zgoła niepraktykowany wypadek masowego przerzucania młodzieży w ostatnim roku nauki w nowe środowisko, zupełnie jej obce.

Nastąpiło to ze względów oszczędnościowych, albowiem Zakład ten stanął wobec nieodzownej konieczności otwarcia drugiego oddziału I-szej klasy, a funduszów na to nie posiada. W związku z tem dowiadujemy się, że ogółem z kandydatów, którzy przed wakacjami złożyli pomyślnie egzamin wstępny do gimnazjum około 150-ciu nie znalazło pomieszczenia w gimnazjach państwowych. W ostatniej chwili zdołano uruchomić dwa oddziały dla tej młodzieży, ale mimo tego około 80 kandydatów jest bez miejsca.

———ooOoo———

Dożynki w Dąbrowie.

Wiejskie organizacje młodzieżowe w Dąbrowie koło Tarnowa urządziły w ub. niedzielę „Dożynki Powiatowe“. Z ramienia władz wojewódzkich na „dożynki“ te przybył wicewojewoda dr. Walicki. Obchód rozpoczął się nabożeństwem, celebrowanem przez Ks. biskupa Lisowskiego. Po Mszy św. organizacje, w ilości 15 tysięcy osób, przedefilowały przed Ks. biskupem Lisowskim i wicewojewodą Walickim.

Sport

Walasiewiczówna ponownie bije Niemki

Z ogromnem zainteresowaniem oczekiwano ponownych dwóch spotkań **Walasiewiczówny** z niemieckiemi sprinterkami **Krauss i Dollinger.** Nasza znakomita rekordzistka **zetknęła** się z niemi w dwóch biegach na 80 mtr i na 100 metrów. W biegu na 80 mtr. **Walasiewiczówna wyrównała swój rekord światowy, uzyskując 9, 8 i zajmując pierwsze miejsce przed Dollinger, 10 sek i przed Krauss.**

W biegu na 100 metrów **zwycięstwo Walasiewiczówny było jeszcze bardziej zdecydowane,** jakkolwiek czas **uzyskany 12 sekund jest** nieco gorszy od jej rekordu. **Drugie miejsce** zajęła Krauss, w czasie 12.2, a trzecie **Dollinger** 12.3 sek.

———:ooo:———

KWAŚNIEWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI W PIĘCIOBOJU KOBIECYM. Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, rozegrany **w Łodzi** zgromadził na starcie 9 zawodniczek, **w tem 4 Ślązaczki, 3 Tomaszowianki i 2 Łodzianki.** Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni **zdobyła Kwaśniewska** (Łódź), osiągając 283 **punkty.** — Wynik jest lepszy o 1 punkt od jej **własnego** rekordu. W poszczególnych konkurencjach Kwaśniewska uzyskała następujące **wyniki:** wdal: 484, rzut kulą: 10 m., rzut oszczepem: 39.95, skok wzwyż: 140, bieg na 100 m. — 13.3 sek. W trzech pierwszych konkurencjach Kwaśniewska zajęła pierwsze miejsca.

Wicemistrzynią Polski została **Sikorzanka:** 172 pkt. przed Kałużową, Paliszewską **i Słomczewską.**

Życie gospodarcze.

Ulgi w spłacie
daniny majątkowej i podatku majątk.

Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 26 sierpnia br. upoważniający izby i urzędy skarbowe do **odraczania i rozkładania na raty oraz do umarzania nadzwyczajnej daniny majątkowej i podatku majątkowego.**

Okólnik daje w szczególności upoważnienie do: a) Zezwalania na **ratalną spłatę i odraczania spłaty zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej** bez względu na wysokość zaległości — **na okres czasu, nie przekraczający 6 miesięcy; b) Umarzania zaległości** w nadzwyczajnej daninie majątkowej w wypadkach stwierdzonej nieściągalności **do kwoty 1000 złotych** dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego: c) Zezwalania **na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 złotych bez ograniczenia czasu,** do kwoty zaś **200.000** zł. na okres czasu nieprzekraczający **2-ch lat;** d) Odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym na okres czasu. nie przekraczający 6 miesięcy; e) Umarzania zaległości w podatku majątkowym w wypadkach stwierdzonej nieściągalności do kwoty **10.000 zł.** dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Pozatem okólnik upoważnia Urzędy Skarbowe do: a) Zezwalania **na ratalną spłatę i odraczania zaległości** w nadzwyczajnej daninie majątkowej bez względu na wysokość zaległości na okres czasu, nieprzekraczający 2-ch miesięcy; b) Zezwalania na **ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 zł.** na okres czasu nieprzekraczający 6 miesięcy i do kwoty 20.000 złotych na okres czasu, nieprzekraczający 18 miesięcy; c) **Odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 złotych** na okres czasu, nieprzekraczający 2-ch miesięcy.

—oo—

Miasta Małopolski uginają się pod ciężarem długów.

Onegdaj obradował we Lwowie walny zjazd delegatów miast Małopolskich, zbierający się tradycyjnie w dniu otwarcia targów wschodnich. Obrady toczyły się pod znakiem **ogromnych trudności finansowych miast, deficytów budżetowych i utrudnień, jakie napotykają miasta w spełnianiu swych zadań administracyjnych i gospodarczych.** Pewną ulgę przyniósł wprawdzie miastom dekret o oddłużaniu miast. jednak dopiero realizacja i sposób wykonania jego postanowień, zadecyduje o praktycznych korzyściach tego oddłużenia. Na zjeździe mówiono obszernie o tem, **jak katastrofalne jest zadłużenie wielu samorządów.**

Np. **I-sza grupa 6-ciu** miast z ludnością ponad 20.000 **mieszkańców ma długów ponad 20 miljonów,** co przedstawia 480 proc. sumy dochodów zwyczajnych, a obsługa tych długów **wynosiłaby 34 proc. rocznego budżetu normalnego.** Zadłużenie II-giej, obejmującej 50 miast wynosi **6.214.000, czyli 170 proc.** dochodu zwyczajnego. Miasta te są o tyle w gorszem położeniu, że mają stałe deficyty budżetowe. **Tragicznym momentem dla pewnych miast** (szczególnie w drugiej grupie) **jest zadłużenie w miejscowych Komunalnych Kasach Oszczędności.** Małe bowiem kasy przy blisko miljonowem zadłużeniu pewnych miast mogą znaleźć się w ciężkiej sytuacji.

Ze spraw organizacyjnych. które były przedmiotem obrad. zadecydowano utworzenie sekcji miast mniejszych w łonie Związku. Działalność jej obejmie sprawy miast. liczących do 15.000 mieszkańców.

—ooo—

Włochy organizują gospodarkę wojenną.

OGROMNE ZAOSTRZENIE KONTROLI DEWIZOWEJ.

Jak wiadomo. w dniu 29 sierpnia br. odbyło się w Bolzano posiedzenie włoskiej Rady Ministrów, na którem powzięto szereg doniosłych uchwał. składających się na **organizowanie gospodarki wojennej we Włoszech.** Nowe zarządzenia mają na celu zapewnienie zaopatrzenia Włoch **w surowce i artykuły spożywcze i zmierzają do ostrej mobilizacji środków płatniczych wobec zagranicy oraz zwiększenia wpływów budżetowych.**

O ile chodzi o artykuły rolne, stwierdzono, że **zbiory zbóż będą zasadniczo wystarczające na własne potrzeby.** W zakresie potrzeb przemysłu podkreślono, że **na pierwszym planie uwzględnione muszą być cele wojskowe.**

W szczególności postanowiono, że **od dnia 1 września br. będą przekazane państwu wszystkie udzielone zagranicy kredyty.** Jednocześnie wszystkie zagraniczne oraz wyemitowane zagranicą **włoskie papiery muszą być obowiązkowo wymienione na 5-cio procentowe 9-letnie bony.** Przekazanie kredytu i papierów wartościowych nastąpi za pośrednictwem **Istituto Nazionale degli Scambi con l' Estero** na rzecz skarbu państwa. Przymusowa konwersja następuje drogą **wypłaty odpowiedniej sumy w lirach włoskich według kursu w dniu ogłoszenia dekretu.** Przerachowanie wartości zagranicznych papierów wartościowych następuje według kursu giełdowego z tegoż dnia. — Przy konwersji wyemitowanych zagranicą włoskich papierów wartościowych kursem przerachowania jest **kurs z dnia 8-go grudnia 1934 r.,** tj. dzień, w którym wprowadzona została reglamentacja dewizowa.

Równocześnie uchwalono, że **dywidendy zostaną obniżone.** Na okres trzech lat żadne przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe nie **będzie miało prawa wypłacać dywidendy, wyższej niż 6 proc.** Od tej zasady przewidziane są pewne wyjątki. Pozostałe ponad wypłaconą dywidendę zyski, **muszą być ulokowane w papierach państwowych i będą stanowiły fundusz rezerwowy,** z którego przedsiębiorstwu nie wolno będzie korzystać przez okres lat 3-ch. W dalszym ciągu przewidziane jest **wprowadzenie specjalnego podatku w wysokości 10 proc. od wszelkich dochodów, płynących z papierów wartościowych na okaziciela. Wreszcie zwrócono uwagę na rozszerzenie zużywania namiastek olejów pędnych.**

Zaznaczyć należy, że dotąd jeszcze brak ściślejszych informacyj co do najważniejszych z powyższych zarządzeń, a mianowicie postanowień w sprawie **przymusowej konwersji kredytów i pożyczek zagranicznych.** W szczególności nie jest rzeczą dokładnie znaną **jakie będą rozmiary strat poniesionych przez właścicieli papierów, a pozatem o ile powyższe zarządzenia dotyczą obywateli obcych.** W każdym razie ostatnie zarządzenia finansowe rządu włoskiego mają charakter dalszego **kolosalnego zaostrzenia akcji kontroli gospodarki dewizowej.**

WZMOŻONE ZAKUPY WŁOCH W TURCJI

Ostatnio w związku z przygotowaniami wojennemi Włochy czynią wzmożone zakupy **na rynku tureckim.** M. in. zakupiono 2 **miljony taniego tytoniu dla wojsk w Afryce wschodniej.** Pertraktacje o dalsze zakupy tytoniu są w toku. Równocześnie Włochy **czynią zakupy jęczmienia pastewnego** oraz interesują się turecką **surową bawełną.** W ostatnich dniach zawarto poważniejsze tranzakcje na **suszone warzywa, fasolę oraz groch.** W parze z ożywieniem zakupów w Turcji idzie spadek udziału bandery włoskiej w ruchu portowym w Turcji, gdzie dotąd bandera włoska odgrywała główną rolę.

Oficerowie w administracji państwowej.

Ostatni dziennik **personalny M. S. Wojsk wymienia szereg oficerów przydzielonych z dniem 1 września wzgl. 1 października** na praktykę 6-miesięczną do Ministerstwa Skarbu, Komunikacji i Spraw wewnętrznych. Ministerstwo komunikacji otrzyma 4-ech kapitanów i 3 poruczników. Ministerstwo spraw wewnętrznych jednego kapitana, Ministerstwo skarbu majora dyplomowanego. zaś major Miładowski Lucjan z Gen. Insp. Sił Zbr. przydzielony został na 6-miesięczną praktykę do Prezydjum Rady ministrów.

—o-o-o—

Inauguracja „Izby pracy“ w Niemczech.

W obecności przedstawicieli rządu pruskiego i rządu Rzeszy, odbyło się w ub. niedzielę w Berlinie inauguracyjne posiedzenie powołanej ostatnio do życia niemieckiej Izby Pracy. Inauguracja odbyła się w udekorowanej sali „Banku pracy niemieckiej“. Obszerną mowę wygłosił na otwarciu przywódca niemieckiego „frontu pracy“ — dr. Ley.

ZBIORY NA WĘGRZECH.

Według komunikatu urzędowego wyniki tegorocznych żniw na Węgrzech będą naogół lepsze niż w roku ubiegłym. Wyniosą one (w milj. q. — w nawiasie dane za r. ub.): **pszenica** 20,2 (17,6), **żyto** 6,8 (6,2), **jęczmień** 5,7 (5,4), **owies** 2.2 (2,6).

Podatki we wrześniu.

We wrześniu przypadają następujące terminy płatności podatkowych:

Do dnia 7 września płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu br.

Do dnia 5 września — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji w czasie od 16 do 31 sierpnia br. i do 20 września płatny jest tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji w czasie do dnia 15 września.

Do dnia 15 września płatna jest zaliczka miesięczna na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku. przypadającego od obrotu, osiągniętego w sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, dalej płatna jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy i pisarzy hipotecznych, w miesiącu sierpniu roku ub. mija ostateczny termin płatności podatku dochodowego działu I ustawy na rok podatkowy 1935.

15 września mija ostateczny termin płatności podatku wojskowego, pobieranego w formie dodatku do podatku dochodowego i ostateczny termin płatności III raty podatku dochodowego działu II ustawy z tytułu różnicy (kumulacji).

Pozatem w miesiącu wrześniu br. płatne są podatki rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu i podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, z terminem płatności w miesiącu wrześniu br.

Współpraca Skandynawów faktem dokonanym.

Ma własne zasady i ustalone wspólne cele.

Stolice państw skandynawskich, — do których prócz Danii. Szwecji i Norwegji dzisiaj musi się już **liczyć także Finlandję,** chociaż jest tak odmienna krwią i językiem, — w ostatnich miesiącach były terenem **wielu dyplomatycznych wizyt,** z czem tu i ówdzie wiązano pewne nadzieje. Złudzenia. jeżeli je ktoś miał, rozwiała jednak

ROZMOWA SAMYCH SKANDYNAWÓW MIĘDZY SOBĄ

odbyta świeżo **w Oslo** (Norwegja) przy udziale czterech ministrów spraw zagranicznych, a przy akompanjamencie prasy. niegłośnym ale tak **jasnym i prostym,** jak to leży w naturze ludzi północnych.

Konferencja o której mowa, zgromadziła ludzi zaniepokojonych równie poważnie jak **Bałtowie** zasadniczo nie czem innem, jak **manewrami polityki Berlina** i temi jego sukcesami jak przedewszystkiem układ morski z Anglją, dokonany **wbrew wyraźnym postanowieniom traktatu** wersalskiego i całkowicie poza **Ligą Narodów,** co każdy współużytkowca Bałtyku, a istotny przyjaciel **pokoju i współżycia** narodów w tej części Europy musiał uznać za niebezpieczeństwo niemal już **bezpośrednie.** Nie należy też ani na chwilę zapominać, że we wszystkich czterech państwach skandynawskich rząd spoczął obecnie w rękach ludzi lewicy, **zdecydowanie antyfaszystowskiej** zatem zasadniczo

ODRZUCAJĄCEJ JAKIEKOLWIEK INSPIRACJE

pochodzące od czynników, czy systemów t. zw. **autorytatywnych.** Rzecz ta jest u Skandynawów traktowana tak fundamentalnie, że premjer Szwecji p. **Hanson,** a niemniej min. oświaty **Engelbert** nie cofnęli się przed publiczną enuncjacją w tej mierze. Na zebraniu młodzieży w Sztokholmie w dniu 28-go sierpnia br. wygłosił mianowicie pierwszy z nich pogląd, iż systemy **tzw. autorytawne nie dowiodły swej racji bytu,** gdy natomiast wiele krajów, między niemi Szwecja wykazały dodatnie skutki zgrupowania **większości społeczeństwa około demokratycznego rządu.** W związku z tem min. Engelbert jako następny mówca przeciwstawił się **ubóstwianiu państwa,** wyraźnie podkreślił zwłaszcza ujemny wpływ, idący pod tym względem z Niemiec i stwierdził, że omnipotencja państwa zawsze przeradza się w **samowolę pewnej jednostki** a więc w dyktaturę. Szwecja nie wyrzeknie się demokracji i prawdy.

Że Szwecja nie jest terenem dla inspiracji w duchu takiego, czy innego faszyzmu, dowiódł świeżo także inny pozornie drobny incydent. Znaczne wrażenie sprawił mianowicie fakt nagłego powrotu z Berlina córki znanego polityka tutejszego **Brantinga,** która brała udział w międzynarodowym kongresi prawników. Opuściła mianowicie stolicę Niemiec po szorstkiem odmówieniu jej głosu na kongresie, gdy chciała przemawiać po min. Goebelsie. Na łamach prasy szwedzkiej stwierdziła wreszcie. że rzeczony kongres był poprostu **propagandowem nadużyciem ze strony hitleryzmu.**

Nastroje autorytatywne nie mają pokupu jednak nietylko w **Szwecji.** Dotyczy to w tym samym stopniu Norwegji i Danji, a wprost niespodzianką jest **Finlandja,** o której z pewnej strony także u nas usiłowano rozpowszechnić pogląd, jakoby skłaniała się ku wpływom **proniemieckim.** W związku mianowicie z obecną konferencją ministrów spraw zagr. w stolicy Norwegji (Oslo). a odwiedzinami prezydenta Estonji **Paetsa** i min. **Becka** w Helsinforsie wystąpiła prasa finlandzka z artykułami na temat „dziwacznych“ przypuszczeń, iż Finlandja miałaby być wciągnięta w takie czy inne proniemieckie kombinacje przeciw Rosjj i jakoby rząd finlandzki przyjął jakieś zobowiązania w tej mierze. Zbliżony do rządu finlandzkiego „**Ilkka**“ pisał: „Min Hackzell nie miał żadnego upoważnienia ze strony parlamentu, aby przyłączyć się do frontu antyrosyjskiego, a konferencja w Oslo odnośnie do orjentacji fińskiej polityki zagranicznej ma bez porównania większe znaczenie. niż wszystkie odwiedziny w ciągu roku“. Inny dziennik **„Suomen Sozialdemokratti“** stwierdził zaś, że „Finlandja wyznaje politykę „skandynawską“ i należy wierzyć, że jej stanowisko w Oslo i w Genewie będzie identyczne z innemi państwami skandynawskiemi“. — Współpracę wszystkich Skandynawów nazywa „Uusi Suomi“ **kamieniem węgielnym** polityki finlandzkiej z tem, że **„północny kwartet“** dotrzyma zasady **neutralności** wobec konfliktów. w które Europa może być wciągnięta. Skandynawowie pragną pokoju i chcą mu służyć, ale **nie dadzą się wciągnąć**

„do żadnego pokojowego kołchozu“,

jaki im się pragnie podsunąć.

Konferencja w Oslo potwierdziła realność „północnego kwartetu“ i wzmocniła jego współpracę nad zabezpieczeniem Bałtyku. Zabezpieczeniem przed Niemcami.

J. B.

Wojew. Kostek Biernacki chce ustąpić.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Wojewoda poleski **Kostek Biernacki wniósł prośbę o dymisję**, która prawdopodobnie nie zostanie przyjęta. **Zdaje się**, że powodem tego podania jest sprawa wyborów w Pińsku i przeniesienie w stan nieczynny tamtejszego starosty Cedzyńskiego.

Zmiana województw w Małopolsce.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Agencja Press donosi, **że wkrótce po wyborach ma stać się aktualną sprawa nowego podziału administracyjnego Małopolski.** Projekty skasowania województw stanisławowskiego i tarnopolskiego **zdają się być rozpatrywane konkretnie.** Istnieje pomysł, aby w okręgach tych utworzyć **urzędy wicewojewodów**, podległych wojewodzie lwowskiemu. Stanowisko wojewody lwowskiego ma być powierzone byłemu marszałkowi Sejmu dr. Świtalskiemu.

—— * ——

Dochodzenia także na zasadzie anonimu

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Ministerstwo Sprawiedliwości i Min. Spraw Wewn. ogłosiły **zasadnicze** instrukcje o ściganiu **przestępstw. Weszły** one w życie z dniem wczorajszym. Instrukcja przewiduje, że powodem wszczęcia **dochodzeń** przez policję może być **poza zameldowaniem, także anonim.** Dochodzenia **podjęte na podstawie** anonimów, muszą być **dokładnie sprawdzone** w sposób nie rzucający **podejrzeń** na osobę, przeciwko której anonim jest **skierowany.** Anonimy, które się nie sprawdzą, **będą przedmiotem** dochodzeń dla ujawnienia **autora**, rzucającego fałszywe oskarżenie.

Specjalne przepisy omawiają sprawę **rewizyj** i aresztowań. Postanowienie sądu o **aresztowaniu może (?)** być doręczone osobie zatrzymanej przed upływem 48 godzin. Termin ten biegnie mimo dni świątecznych. **Aresztowanie sędziego może nastąpić jedynie w wypadku schwytania go na gorącym uczynku zbrodni. Posłów** i senatorów nie wolno aresztować **w związku** z uczestnictwem ich w pracach ustawodawczych.

—ooo—

Coraz więcej wolnych mieszkań.

Warszawa, 2. 9. (Telef.) Podjęta przez związek właścicieli domów **akcja spisu wolnych mieszkań,** prowadzona jest w wielu miastach prowincjonalnych. W **Częstochowie** spisano na **1 sierpnia** 617 próżnych lokali, w tem 150 jednoizbowych, 140 — dwu, 85 — trzy, 60 cztero, **30** pięcio, 9 sześcio, 3 siedmio izbowych, 60 **poddaszy** i suteren oraz 80 lokali handlowych. **W Nakle** spisano w końcu lipca 60 niezajętych **mieszkań i 12 sklepów.** W miastach prowincjonalnych skutkiem kryzysu ilość wolnych mieszkań i sklepów stale się zwiększa.

—ooo—

ŚMIERĆ DZIENNIKARZA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Dzisiaj zmarł **kierownik** redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" St. Olszewski.

—oo—

Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa, 2. 9. (Telef.). Wyniki ciągnienia **dolarówki. 40.000 dol.** nr. 1,101.217, **8 tys. dol.** nr. 1,166.269, po **3 tys. dol.** nr. 1,080.898, 1,376.389, 1,352.134, po **1 tys. dol.** nr. 437.552, 857.103, 75.709, 1,348.373, 1,224.568.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). **Dewizy:** Belgja 89.13, Holandja 358.50, Kopenhaga 117.50, Londyn 26.31, N. Jork 5.30, Paryż 34.99, Praga 21.94, Szwajcarja 173.85, Sztokholm 135.70, Berlin 213.

Obroty dewizami średnie. Tendencja dla dewiz mocniejsza. Prywatnie dolar 5.29, rubel złoty 4.71, dolar złoty 9.03, marka niem. 163.50, funt szt. 26.30.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie silniejsza dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcyj minimalne. Prywatnie dillonowska 91.50.

Pożyczki: budowlana 40.50, stabilizacyjna 63.50, inwestycyjna 109.50, konwersyjna 67.25, dolarowa 81.75, kolejowa 60.50. Listy i obligacje bez zmian.

Akcje: Bank Polski 92.50, Częstocice 32.50.

—ooo—

Niepokojące rozmiary i następstwa posuchy.

Warszawa, 2. 9. (Telef.). **Organizacje rolnicze w Warszawie otrzymały z Poznania alarmujące** raporty o stanie **posuchy, która nawiedziła niektóre** powiaty **Wielkopolski. Na przestrzeni tej nie spadła od lipca ani kropla** deszczu, skutkiem czego **bardzo ucierpiały wszystkie zboża i okopowe! Urodzaj ziemniaków przedstawia się rozpaczliwie. Klęska suszy wzmaga się przez wiejący suchy wiatr. Szczególnie dotknięte są posuchą powiaty — Międzychód, Oborniki i Szamotuły.**

Wielka manifestacja katolików w Szwajcarji.

Warszawa, 2 września (Telef.). W wielkim **kongresie katolickim we Fryburgu,** do którego przygotowania trwały przez cały szereg miesięcy i w którym uczestniczyli **wszyscy biskupi Szwajcarji, wzięło udział 4 tys. żołnierzy** czwartej dywizji piechoty. Dywizja ta znajduje się w **tej chwili na manewrach.** Dowódca pułku jakkolwiek protestant chętnie przychylił się do prośby oficerów i żołnierzy, aby mogli wziąć udział w tej **potężnej manifestacji wiary.** Dlatego też poszczególne pułki wchodzące w skład dywizji, **załadowano wraz z ich orkiestrami do specjalnego pociągu i przewieziono do Fryburga,** gdzie na jednym z placów odprawiono **uroczystą Mszę św.** Rozkaz płk. Birhera **spotkał się w kołach katolickich** w Szwajcarji z gorącem uznaniem.

Także angielscy robotnicy przeciw napaści
przygotowywanej przez Włochy w Abisynji.

Londyn, (PAT). Przewodniczący **kongresu** Trade unionów Kedu **wygłosił gwałtowne przemówienie, krytykując stanowisko Włoch wobec Abisynji. W kongresie biorą udział delegaci, reprezentujący prawie 3.400 tys. robotników, należących do organizacyj zawodowych. Celem naszym — oświadczył Kedu — jest nietylko przeszkodzenie wojnie ale również zastosowanie zasady odpowiedzialności kolektywnej w celu poszanowania prawa w życiu międzynarodowem.** Objąłby on pod swą komendę eskadry, które mogłyby być **użyte do ewentualnej** akcji na Morzu Śródziemnem i Czerwonem.

ANTYFASZYŚCI W SZWAJCARJI.

Warszawa, 2 września (Telef.) Rząd szwajcarski **wydalił z granic Szwajcarji grupę czterech włoskich działaczy faszystowskich.** Władze policyjne przytrzymały ich na granicy szwajcarskiej w chwili, gdy usiłowali **przedostać** się na ziemię włoską. — Przy działaczach tych znaleziono **bomby oraz wielkie ilości odezw antywojennych** i antyfaszystowskich, wydanych pod firmą **komitetu na Lombardję** centralnej organizacji antyfaszystowskiej **„Giustizia liberta".** **Związek szwajcarski** wydalił również obywatelkę **francuską,** u której skompromitowani antyfaszyści włoscy odnajmowali mieszkanie.

—ooo—

Unja Bałkańska neutralna.

Ateny, (PAT.) Dziennik rządowy „Troia", omawiając możliwości rozwoju konfliktu włosko-abisyńskiego, pisze: Jest rzeczą jasną, że **ugrupowanie bałkańskie winno zachować w ewentualnym konflikcie dwu wielkich mocarstw śródziemnomorskich ścisłą neutralność.** Należy **stwierdzić, że jeżeli Jugosławja i Rumunja** w charakterze członków Małej Ententy uznały za konieczne zająć **czynne stanowisko** w sprawach środkowo - europejskich, to nie powinno to wpłynąć na neutralność ugrupowania bałkańskiego.

Włoski generalissimus lotniczy.

Paryż. (PAT). Rzymski korespondent „Paris-Soir" donosi, iż marszałek **Balbo ma w najbliższym czasie otrzymać nominację na naczelnego dowódcę włoskiej armji powietrznej.** —

— * —

Przed sesją Ligi Narodów.

Genewa, (PAT.) Komitet ekonomiczny Ligi Narodów **zebrał się** pod przewodnictwem delegata francuskiego **Elbela.** Na pierwszem posiedzeniu **wymieniono poglądy** na sytuację ogólną. **Komitet finansowy** Ligi rozpoczął badanie położenia finansowego **Bułgarji** na podstawie raportu doradcy finansowego rządu bułgarskiego **Cheysona.**

Genewa, (PAT.) Premjer irlandzki de Valera uchodzi **za poważnego kandydata na przewodniczącego zgromadzenia** Ligi Narodów.

—ooOoo—

Chłopi litewscy prowadzą
bojkot miast.

Paryż (PAT.). Havas donosi z **Kowna,** że pomimo **pewnego uspokojenia po ostatnich rozruchach chłopskich** — wrzenie **na** wsi litewskiej trwa. **Chłopi kontynuują bojkot rynków,** powstrzymując się od **dowozu** żywności do miast.

* * *

CZY ZMIANA GABINETU NA LITWIE?

Kowno. (PAT). Jak podaje prasa, **przedstawiciele** grup opozycyjnych w **osobach honorowego** prezesa laudininków b. **prez. Griniusa,** prezydenta Ch. D. dr. **Bitrasa oraz znanego** działacza adwokata Stipitisa, **udali się do prezydenta Smetony celem interwenjowania w sprawie ostatnich posunięć rządu w zakresie** polityki wewnętrznej. **Delegacja skierowana** została do premjera **Tubelisa,** z którym odbyła 2 i pół godzinną konferencję. W dalszym ciągu utrzymuje się tu wersja o **mającej nastąpić zmianie gabinetu.**

—:ooo:—

Z KONGRESU SJONISTÓW.

Lucerna. (PAT). Kongres **sjonistyczny** uchwalił wczoraj szereg rezolucyj, **dotyczących zagadnień sanitarnych i ubezpieczeń społecznych.** Kongres domaga się bardziej **energicznego** udziału rządu palestyńskiego **w uregulowaniu** tych zagadnień oraz stworzenia **podstawy** prawnej dla obowiązkowego **ubezpieczenia** na wypadek choroby.

Uchwalono również szereg **rezolucyj w sprawie kolonizacyj.** Rezolucje te domagają się m. in. **konsolidacji kolonij,** stworzonych **dotychczas** w Palestynie. Kongres stwierdził z zadowoleniem, że 25 procent imigrantów **niemieckich** mogło osiąść na roli. Na wiadomość o śmierci nadrabina Palestyny Kooka, **kongres** przerwał swe obrady.

—ooo—

PREMJER JUGOSŁAWJI W PARYŻU.

Paryż (PAT.). Premjer jugosłow. **Stojadinowicz** w towarzystwie posła jugosłowiańskiego w Paryżu **Puticza** odbył konferencję z premjerem **Lavalem.**

— * —

Haifa (PAT.). **Do portu tutejszego przybyły brytyjskie okręty wojenne: „Arethusa", „Delfi" i „Durban". Oczekiwane jest też przybycie 8 kontrtorpedowców.**

Paryż (PAT.). Z Gibraltaru donoszą, że krążownik brytyjski **„Neston"** i kontrtorpedowiec **„Wessex"** wyruszyły w **kierunku Malty.** Odjazd okrętów przyspieszono o 24 godziny.

Skazanie słowackiego dziennikarza.

Bratysława (PAT.). Odbył się tu proces przeciwko redaktorowi naczelnemu **„Slovaka",** posłowi Karolowi **Sidorowi** o szereg artykułów, **po wypadkach w Nitrze** w sierpniu r. 1933. Po kilkugodzinnej rozprawie, poseł Sidor **został skazany na 3 tygodnie aresztu bez zawieszenia.** Wedle wyroku poseł Sidor dopuścił się „naruszenia publicznego spokoju, rozszerzania nieprawdziwych wiadomości i podjudzania przeciwko Czechom". Co do innych artykułów, w których prokurator dopatrywał się przestępstwa przeciwko ustawie o ochronie republiki, **sąd odroczył rozprawę.** Publiczność, zgromadzona na sali rozpraw **oklaskiwała przemówienia Sidora** i jego obrony.

STANOWISKO LUDOWCÓW SŁOWACKICH.

Bratysława (PAT.). Odbyło się tu, pod przewodnictwem **ks. Hlinki** posiedzenie prezydjum **słowackiego stronnictwa ludowego.** Przedmiotem narad była kwestja **taktyki stronnictwa** wobec rządu oraz bieżących zagadnień politycznych. Uchwalono, że stronnictwo **pozostanie nadal w opozycji i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje wzięcia udziału w rządzie.** Poza tem uchwalono zaostrzenie kampanji przeciwko **rządowi** i centralistom oraz rozwinięcie **energicznej** propagandy autonomistycznej.

W NIEMCZECH CIĄGŁE MANEWRY.

Brunswik. (PAT). Równocześnie **z wielkiemi manewrami jesiennemi czwartego korpusu,** odbywającemi się w okolicy **Celle** (Hannover) rozpoczęły się dziś w okolicach **Brunswiku pierwsze na większą skalę** manewry **lotnicze.**

Ojciec św. odprawi
św. Mszę żałobną.

Citta del Vaticano (PAT). Ojciec św. **postanowił odprawić uroczyste** nabożeństwo **żałobne za spokój duszy królowej Astrid w oktawę jej zgonu tj. dnia 5 bm. Jest to wielki wyjątek** bowiem żałobna Msza św. papieska bywa odprawiana jedynie po panujących monarchach. Jedynym precedensem było **nabożeństwo** po zgonie **cesarzowej austrjackiej w roku 1896.**

KRÓL BELGIJSKI ZŁAMAŁ ŻEBRO.

Bruksela (PAT.). Jak się okazuje **król Leopold złamał wskutek katastrofy żebro,** które **według** opinji lekarzy, zrośnie się bez **operacji.**

ZEBRANIE RADY FUNDUSZU PRACY.

Warszawa, 2 września (Telef.) **Dnia 6** września odbędzie się **zebranie rady funduszu pracy,** na którem minister Paciorkowski wygłosi przemówienie o charakterze programowym. Równocześnie dyr. Dolanowski złoży sprawozdanie z działalności funduszu. — Wicemin. komunikacji Piasecki wygłosi referat o potrzebach **gospodarki drogowej w Polsce z udziałem funduszu pracy w ich zaspakajaniu.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumertay

Z ostatniej chwili.

Skandynawowie uzgodnili swe poglądy.

Helsingfors (PAT.). Min. **Hackzell** powróciwszy z konferencji ministrów spraw **zagr. państw północnych w Oslo,** oświadczył przez radjo, że **rząd Finlandji i społeczeństwo fińskie witają z największem zadowoleniem realizację zjazdu w Oslo.** „Jestem zadowolony — oświadczył min. — iż **mogłem** przybyć do Norwegji, której **poziom kulturalno - gospodarczy służył** nam za **przykład** w okresie walki o niepodległość.

Helsingfors (PAT.). Po powrocie do **Helsingforsu min. Hackzell** udzielił fińskiej agencji telegr. następującego oświadczenia: **„Podczas konferencji w Oslo, najważniejszym punktem obrad było zagadnienie konfliktu abisyńskiego, co do którego państwa** północne zajmą stanowisko zgodne z **paktem** Ligi Narodów. Państwa te popierać będą każdą akcję, zmierzającą **do obrony prawa.** Ministrowie spraw zagr. 4 państw północnych doszli zarówno w tej, **jak i w innych sprawach do zupełnego uzgodnienia poglądów".**

Helsingfors (PAT.). „Norges Handels og Sjoforstinende" pisze w związku z konferencją w Oslo, że państwa północne **przyłączą się do grupy państw, będących zwolennikami sankcyj.** (Patrz art. na str. 6. — Uw. Red.).

AGATA CHRISTIE 29

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

Panna Buckley miała noc doskonałą. Proszę pana za mną.

Zastaliśmy Nick w miłym. skąpanym w słońcu pokoju. W wąskiem, żelaznem łóżku, blada i znużona. z oczami jeszcze zaczerwienionemi wyglądała jak strapione dziecko.

— Jak miło ze strony panów. żeście do mnie przyszli! — rzekła głosem bezbarwnym.

Poirot ujął jej rękę w swe dłonie i rzekł. dodając jej otuchy.

— Odwagi. moje dziecko, odwagi. Pamiętajmy. że zawsze warto przeżyć okres lat. który nam Bóg przeznaczył.

Drgnęła na te słowa. zwracając czujny wzrok na Poirota.

— O... — zawołała.

— A teraz czy pani zechce wyznać nam. co od pewnego czasu zakłóca jej życie? Czy może pani woli abym ja to sam odgadł i wyraził pani mą najszczerszą sympatję?

Krew uderzyła jej do twarzy.

— A więc pan wie wszystko! Mniejsza zresztą o to. skoro teraz wszystko już skończone i nie ujrzę go już nigdy!

Głos jej się załamał.

— Odwagi, droga pani. odwagi!

— Nie zostało mi jej ani krztyny. wyczerpałam całą przez te długie tygodnie niepokoju. Miałam wciąż nadzieję. ufałam bez końca aż do dni ostatnich, ufałam z uporem nawet wówczas jeszcze, gdy wszelka nadzieja zniknęła.

Wpatrzyłem się w nią wytrzeszczonym wzrokiem. nie rozumiejąc ani słowa.

— Raczy pani spojrzeć na biednego Hastingsa, — powiedział Poirot, — wygląda jakby spadł z księżyca.

Skierowała na mnie swoje smutne oczy i rzekła z boleścią:

— Michał Seton, lotnik... zginął.. To był mój narzeczony.

ROZDZIAŁ XI.

Pobudka.

Zdumiony zwróciłem się do Poirota:

— Czy do tego zrobiłeś aluzję dziś rano?

— Tak mój kochany. Właśnie dowiedziałem się o tem.

— W jaki sposób odgadłeś?

Pierwsza stronnica dziennika wyjawiła mi to podczas śniadania. Przypomniałem sobie rozmowę, którą prowadziliśmy wczoraj przy obiedzie i wszystko wyjaśniło mi się w mózgu,

Poirot zwrócił się z kolei do Nick:

— Ta wiadomość doszła pani wczoraj wieczór?

— Tak przez radjo... Oddaliłam się, pod pozorem zatelefonowania, chciałam bowiem być sama w razie gdyby... (z trudem kończyła zdanie). W ten sposób dowiedziałam się wszystkiego.

— Wiem, wiem... powiedział mój przyjaciel, — starając się dodać jej otuchy.

— Była to straszna chwila. Goście przybywali i dziwię się sama, jak mogłam po tym ciosie tak zapanować nad sobą, że nic nie okazałam z tego, co się we mnie działo.

— Pojmuję.

— Idąc po płaszcz Fredy omal nie zemdlałam. lecz udało mi się wziąć górę nad nerwami. Gdy tak, przez chwilę, zmagałam się z sobą, Maggie nie ustawała mię wołać. a wreszcie dała za wygraną, zarzuciła na siebie mój szal i wyszła. Upudrowałam się, uróżowiłam policzki i wyszłam na dwór do mojej kuzynki. W chwilę później potknęłam się o jej trupa.

— Musiała pani przerazić się okropnie.

— Zdaje się, że mię pan nie pojmuje. Byłam szalenie wzburzona. Zazdrościłam Maggie jej smutnego losu. Byłabym chciała zniknąć i ja również... moje marzenia prysły. Pomyśl pan: ja żyłam a Michał Seton umarł. Utonął gdzieś w falach oceanu.

— Biedne dziecko!

— Niechcę żyć! Słyszy pan, niechcę żyć — wybuchnęła.

— Współczuję z bólem pani. Wszyscy, w ciągu istnienia, spotykamy się z tragedją. ze śmiercią, atoli wszystko mija, stępia się ostrze bólu i z czasem życie odzyskuje swe prawa. Lecz pani nie uwierzy staremu gadule... Te słowa wydają się pani czcze i bez znaczenia.

— Pan sobie wyobraża, że zapomnę prędko i na pocieszenie wyjdę za bądź kogo? O. nigdy!

Siedząc w łóżku, z rękoma przyłożonemi do rozpalonych policzków, była zachwycająca.

Poirot odrzekł łagodnie:

— Nie, nie, wcale tak nie myślę. Potem będzie pani dumna, że ją kochał człowiek dzielny, prawdziwy bohater. W jaki sposób poznała pani Michała Setona?

— Zeszłego roku w Touquet.

— Kiedy się zaręczyliście?

— Po Bożem Narodzeniu, ale w tajemnicy.

— Dlaczego?

— Z powodu wuja Michała. starego Matthewa Setona, którego zajmują ptaki. lecz który nie znosi kobiet.

— Śmieszny człowiek! Dziwne upodobania!

— Ten zbzikowany jegomość obwiniał kobiety o wszystkie nieszczęścia świata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu". Skc z ogr. odpow.K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.